Nr. 240b. Dnia 31 sierpnia. Wtorek. Dnia 19 (31) sierpnia 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Cesarstwa wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wyraz pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1½ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr 126.— Telefon Administr. 141

— W dniu jutrzejszym w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawioną zostanie solenna wotywa ku uczczeniu uroczystości Pocieszenia N. Marji Panny, którą to uroczystość kościół św. Marcina całotygodniowem uroczystem nabożeństwem odpustowem obchodzi.

Przegląd polityczny.

W Niemczech toczy się od pewnego czasu ożywiona dyskusja nad prawdopodobieństwem powrotu do Prus zakonu jezuitów. Dzienniki katolickie postawiły tę kwestją na porządku dziennym i rozwiązanie jej łączą z przygotowywaną na sesję zimową sejmu pruskiego rewizję organiczną ustaw majowych. *Norddeutsche allgemeine Zeitung* oświadczyła świeżo w punkcie kulminacyjnym toczącej się polemiki, że o odwołaniu wygnanego zakonu jezuitów mowy być nie może. Natomiast nabiera tem większego prawdopodobieństwa powrót benedyktynów do Prus. Wymieniają już nawet klasztory w Czechach i na Morawach, których zakonnicy byliby gotowi przesiedlić się na terytorjum pruskie. Sądzimy, że kwestja to jeszcze bardzo niedojrzała.

Wiadomości bułgarskie streszczają się dzisiaj prawie wyłącznie w barwnych opisach przyjęcia przez naród powracającego do ojczyzny wygnanego władcy. Nie mogąc wdawać się bliżej w opisy festynów, zwracamy się odrazu do strony politycznej faktu. Książę, wstępując na ziemię bułgarską, zastaje dwa rządy prowizoryczne, dwie rejencje. Na czele jednego stoi Stambułow w Tyrnowie, na czele drugiego Karawełow w Sofji. Jakkolwiek pomiędzy obydwoma patrjotami bułgarskimi nie przyszło do jawnego złamania, przecież faktu tego nie godzi się nazwać pożądanym dla dobra sprawy bułgarskiej.

Co dzieli Stambułowa i Karawełowa? Zdaje się, że Karawełow, jako doświadczony polityk, mąż stanu, mający za sobą już rutynę dyplomatyczną i zdający sobie dokładniej sprawę ze stosunku Bułgarji do Europy, uznał potrzebę pewnych kompromisów z siłą i wolą mocarstw traktatowych, czuł, że nie można stawiać kwestji na ostrzu miecza, bo można grę stracić. Inaczej może p. Stambułow... Przypuszczamy, że jest to polityk serca raczej niż rozumu; kocha Bułgarję i pragnie jej dobra, ale w optymizmie serca przecenia może indywidualną siłę księstwa, stworzonego przecież przez traktat europejski. Pan Karawełow wie o tem zapewne, że w polityce potrzeba kołysać się zręcznie pomiędzy prądami, zna on istotę politycznej Scylli i Charybdy. Pan Stambułow pozuje może więcej na człowieka gotowego mur przebić głową.

Są to z naszej strony domysły, gdyż brak nam dotąd zupełnie materjału do ocenienia programatów obu polityków. P. Stambułow na razie wygrał: on pierwszy w Dżurdżewie i w Ruszczuku wyłożył księciu swoje argumenta. To też książę w odezwie wydanej do narodu zatwierdził rząd Stambułowa, tem samem dając wskazówkę p. Karawełowowi, aby się ugiął i dobrowolnie ustąpił. Niewątpliwie dzisiaj lub jutro p. Karawełow to uczyni, ażeby nie siać rozdwojenia i nie demoralizować ludności. Zapewne kapitujacja jego odbędzie się bez brzęku szabel i salw karabinowyah, jak każe wnioskować depesza Ajencji północnej, donosząca, że owe dwa bataljony pułku strumskiego, które zbuntowały się przeciw księciu i uczęstniczyły w zamachu stanu p. Cankowa, usunięte zostały z Sofji do Radomirza. Gdyby p. Karawełow zamierzał stawić opór współzawodniczącemu rządowi p. Stambułowa i powracającemu do Sofji księciu, nie byłby pozbawiał się pomocy ramienia, nawykłego już do rzemiosła rewolucyjnego.

Parlament angielski ciągle jeszcze rozprawia nad adresem do królowej. Gabinet torysowski nie może uskarżać się na sojuszników swoich z obozu lorda Hartingtona i Chamberlaina. Obydwaj oni oświadczyli, że tak długo będą popierali gabinet zachowawczy, dopóki p. Gladstone nie wyrzecze się swej polityki separatystycznej. Wierzą oni, a przynajmniej utrzymują, że wierzą, iż gabinet lorda Salisburego gotów jest zapewnić Irlandji wszystkie dobrodziejstwa samorządu, których irlandczycy spodziewają się od parlamentu narodowego w Dublinie. Głos p. Chamberlaina zaważył dużo na szali, skoro izba gmin w d. 27-ym b. m. ogromną większością 304 głosów przeciw 181 odrzuciła poprawkę adresową Parnella, żądającą ulg rolnych i administracyjnych dla Irlandji. Odrzucono również wniosek dep. Edwarda, który domagał się, aby izba wzięła pod uwagę sprawę wysłania przez rząd jenerała Redversa Bullera do południowo-zachodniej Irlandji, celem uśmierzenia tamtejszej anarchji.

Rozprawy adresowe izby gmin toczą się w nieobecności p. Gladstona, który bawi w Niemczech. Widocznie sądzi, że chwila jego dotąd nie przyszła.

Br. Z.

Echa kąpielowe.

XIII.

Z Marjenbadu otrzymujemy drugą korespondencję od p. M. K., który już od lat przeszło 20-tu corocznie tam przepędza parę miesięcy letnich, uważając to miejsce za jedną z najlepszych stacyj klimatycznych. Opinja ta, podzielana przez najpierwsze powagi lekarskie, sprawia, że w Marjenbadzie można znaleźć kilkaset osób nie prowadzących kuracji picia wód, kąpieli, a leczących się jedynie pysznem górskiem powietrzem, którem się oddycha pełną piersią na otaczających całą dolinę, wzniesioną 1,900 stóp nad poziom morza, górach, pokrytych różnorodnemi, a głównie świerkowemi drzewkami.

Redaktor naszego pisma bawi tam już od dwóch miesięcy tylko dla powietrza i odżywcze skutki odczuwa w całym organizmie, który powoli lecz systematycznie przychodzi do siły pożądanej. Z pomiędzy rodaków, przebywających obecnie na kuracji, korespondent wymienia: księcia Józefa Lubomirskiego z Paryża, Szolca-Rogozińskiego, wypoczywającego po paroletniej, pełnej trudów i przygód wyprawie afrykańskiej, lekarzy warszawskich: dra Szyszkę i dra M. Sokołowskiego, barona St. Lessera. I Kraków dostarczył sporą liczbę kuracjuszów, z pomiędzy których należy wymienić: Michała Bałuckiego, pragnącego przez Kreuzbrunn zapobiedz zbytniemu zaokrągleniu pełnych kształtów, profesorów uniwersytetu: dra L. Blumenstoka i dra Oettingera. W ogóle po dzień 16-ty b. m. lista kuracyjna wykazuje obecność 7,271 rodzin, składających 12,000 osób, a więc znacznie więcej niż w r. z. o tej porze.

Pogoda jest przepyszna, od dwóch tygodni nie spadła ani kropla deszczu, a nawet dają się słyszeć użalania na zbytnie gorąca i ztąd na promenadzie przy kreutzbrunnie i ferdynandsbrunnie w ciągu dnia pustki, a w lasach i na górach pełno.

W tych dniach obchodzono rocznicę urodzin cesarza austrjackiego. Rano odbyło się solenne nabożeństwo, w południe obiad składkowy w kasynie z udziałem kilkuset osób, wieczorem zaś w sali kurhausu urządzono bal, który jednak w myśl obowiązujących przepisów, pomimo rozbawienia się tancerzy, w liczbie około 200 par, przed północą ukończono.

W tych dniach nadeszła wiadomość, iż budowa nowej kolumnady została w drodze urzędowej zatwierdzoną i roboty rozpoczną się już we wrześniu. Kosztorys został obliczony na 320,000 guldenów. Natomiast oddawna powzięty projekt budowy kolei lokalnej z Marjenbadu do Karlsbadu napotyka na poważne przeszkody ze strony ministerjum handlu.

Na zabawach i wszelkiego rodzaju rozrywkach nigdy tu nie zbywa. Nie ma dnia, aby oprócz stałych koncertów orkiestry kąpielowej, najlepszej jaka może istnieje w zakładach kuracyjnych (68 osób pod dyrekcją p. Zimmermana stanowi komplet orkiestry), nie było innego koncertu, a nawet kilku naraz. Dwukrotnie koncertował słynny pianista Grienfeld ze współudziałem tenora, warszawianina Rothmüla. Produkcje kwartetu wokalnego Udel z Wiednia zrobiły fiasco, a śpiewacy kazali sobie płacić po 5 guldenów za krzesło! Natomiast na dwóch koncertach uroczej Teresiny Tua sala była literalnie przepełnioną. Na niedzielę, d. 22-go b. m., zapowiedziany został koncert warszawskiego cudownego dziecka, Józia Hofmana, który w Karlsbadzie oprócz laurów zebrał kilkaset guldenów. Obawiać się jednak należy, aby taka eksploatacja istotnego talentu małego wirtuoza nie zwichnęła całej jego przyszłości.

W Cieplicach czeskich grono gości kąpielowych wydało obiad na cześć dra Władysława Krajewskiego. Nie obeszło się bez mówek, a przy toastach między innymi zabierał głos T. Korzon, świeżo wtedy uleczony z zapalenia płuc.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani A. P.*—Czytelnię dla dzieci zamierzają założyć księgarze bracia Heinrich i o ile nam wiadomo, wspólki zawierać nie będą.

— *Pani L. F.*—Jeżeli szanowna pani chce koniecznie studjować sympatyczną pieśń, wypisaną na talerzu, radzimy się udać do sklepu na Senatorską, nie dochodząc Miodowej.

— *Pani Marji G.*—Kaucja za losy, wzięte do sprzedaży, jest wymaganą bezwarunkowo od każdego kolektora, trzeba się zatem postarać, ażeby jej ktoś udzielił.

— *Panu M. Zl.*—Nie ma przepisu, któryby zobowiązywał kolektorów do dostarczania losów tym graczom, którzy w pierwszych klasach wygrali, owszem istnieje przepis zabraniający im grać na własną rękę w pierwszych klasach, a następnie losy odprzedawać. Dawniej, kiedy istniały t. zw. „losy bezpłatne”, każdy gracz wygrywający stawkę otrzymywał bezpłatnie los do następnej klasy, dziś losy takie zniesiono, więc kto wygrawszy w pierwszych klasach chce grać dalej, może tej chęci zadość uczynić tylko w takim razie, jeśli przypadkowo znajdzie gdzie los do nabycia. Grający nic jednakże na tem nie tracą, owszem zyskują, gdyż kupowanie do klas późniejszych takich losów, które w pierwszych klasach przegrały i opłacanie całkowitej stawki za klasy przegrane, jest rozmyślnem przepłacaniem losów, czyli wyrzucaniem znacznej części stawki za darmo.

— *Właścicielom nowo założonej szlifierni szkła i fabryki szafek do zegarów.*—Prosimy o zgłoszenie się, gdyż jeden z naszych czytelników pragnie z panami zawiązać stosunki.

— *Panu J. T. Ł.*—Według pisowni, jaką my uważamy za najwłaściwszą, będzie: „Dałem bukiety pięknym kobietom”.

— *Panu Juljanowi W. z Senatorskiej.*— Kompletów *Kurjera* z lat ubiegłych na sprzedaż nie mamy.—„Potopu” wyszło już pięć tomów i są do nabycia we wszystkich księgarniach.— Wystawa szkiców będzie urządzoną w grudniu.

— *Panu A. W. z Krakowskiego-Przedmieścia.* — Wiadomość powziąć pan może w mieszkaniu dra W. bez naszego pośrednictwa.

— *Eszetha.*—Jeżeli pan czytuje *Kurjera*, to musiał pan zauważyć, iż używamy pisowni *Stefanja*, a 4-ty przyp. l. p. kończymy na *ę*. Skoro tak czynimy, snać uważamy to za najlepsze. Pisownię naszą motywowaliśmy nieraz, a na każde zapytanie nie możemy przytaczać już podawanych obszernych motywów. Na drugie pytanie odpowiemy osobno.

— *Panu Stanisławowi K.*—Wydanie lwowskie księgarni Bartoszewicza, w 4-ch tomach, kosztuje 2 złr. 50 c.

— *Panu K. K. ze Świętokrzyskiej.*— Żądaną informację może pan otrzymać w biurze zarządu okręgu naukowego warszawskiego.

— *Panu W. T. ze Śliskiej.*—Nadesłaną rybę, mającą we wnętrznościach tasiemca, otrzymaliśmy. Ryby takie nie mogą być szkodliwe, ponieważ wnętrzności się odrzuca, a zarodki solitera, gdyby w rybie pozostały w gotowaniu tracą życie.

— *Panu K. B. z Wspólnej.*—Zamieścimy.

— *Pani W. Bog...*—Fotodruki obrazów J. Kossaka do powieści „Ogniem i mieczem” są do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa. Cena większych wynosi rs. 8, przesyłka kop. 50, mniejszych rs. 4, przesyłka kop. 30.

— *Panu A., protektorowi sztuki.*— Wynalezienia pomocy dla protegowanych pańskich, któraby im zapewniła możność kształcenia w szkołach plastycznych przez lat trzy, podjąć się nie możemy.

— *Panu Abrahamowi D. z Długiej.*—Nie, panie, ani Ochorowicz ani Pasteur nie wyznają judaizmu.

— *Panu F. Z. z Wareckiej.*—Artykuł, wymieniający wyraźnie zakład, w którym zajście miało miejsce, mógłby być drukowany tylko w dziale reklam płatnych i z wymienieniem nazwiska. Sądzimy jednak, iż dla zakładów, w których służba zmusza gości do ciągłego konsumowania trunków lub potraw i nie obchodzi się grzecznie, najwłaściwszą karą jest wyjście i niepowracanie więcej.

— *Panu Konstantemu K.*—Niech sz. pan zechce rozważyć, czemby się w końcu stały pisma, gdyby pierwszą lepszą doraźną kłótnię z jakimś posługaczem czy kimś podobnym chciały notować w swoich szpaltach.

— *Jednemu z utrapionych.*— Kwestję straganów w bramach i sieniach poruszyliśmy niedawno i jeżeli będzie trzeba, powrócimy do niej niezadługo.

— *Panu St. O.*—Roboty miejskie takie, jak bruki i chodniki, są objęte preliminarzem i wraz z nim zatwierdzane przez władzę wyższą. Dlatego życzeniom w jednym roku wyrażonym stać się może zadość dopiero w roku następnym i z tego powodu obojętną jest rzeczą, czy takie desiderata tygodniem wcześniej lub później będą podane. Z tego powodu upomnienie się pańskie o przedłużenie chodnika asfaltowego po prawej stronie ulicy Żelaznej uległo chwilowej zwłoce, chociaż przekonanie o potrzebie tego udogodnienia podzielamy w zupełności.

— *Panu A. P. T.*—Słowne skarcenie doraźne będzie, jak sądzimy, dostateczną nauczką dla owego młodziutkiego donżuanika. Rozpisywać się szczegółowo o każdej podobnej zaczepce dla braku miejsca niepodobna.

— *Panu J. J. Meliwie.*—Po nadesłaniu adresu rękopism odeślemy.

— *Panu M. O.*—Bilety dlatego są zszyte w książkę sznurową, aby wydarcie służyło przy kontroli za dowód, iż zostały sprzedane. Gdyby kasjerka miała prawo przyjmowania napowrót raz sprzedanych biletów (nawet dla zamiany na droższe), w takim razie byłoby wszystko jedno dać jej paczkę biletów bez księgi sznurowej i uważać za niesprzedane wszystkie, które zwróci. Wobec istniejącej manipulacji pretensja pańska jest niesłuszną. Kasjerka przyjmując bilety popełniłaby wykroczenie przeciw obowiązującej ją instrukcji, a nadto, gdyby tych biletów sprzedać zaraz nie mogła, musiałaby sama za nie zapłacić.

— *Panu Zaszcz....*—Redakcja nie może odpowiadać za błędy językowe, popełniane w płatnych ogłoszeniach. Jest to rzecz powszechnie wiadoma i we wszystkich pismach przyjęta. Mimo to staramy się, aby i w tym dziale dziennika była przynajmniej względna poprawność, przypadkowych zaś przeoczeń, jak zacytowane, za ciężką winę poczytywać nam nie należy.

— *Panu W. D. R.*—Rzeczywiście koleje tutejsze pobierają $1^1/_4$ kop. za wiorstę w kl. 3 ej, $2^1/_4$ w kl. 2-ej, a 3 kop. w kl. 1-ej, do czego dolicza się jeszcze podatek 15 i 20 proc., różnica zatem w cenie między klasą 2-gą a 3-cią jest większa od różnicy między kl. 1-szą a 2-gą. Gdyby te różnice zrównać, cena klasy 2-ej wyniosłaby $2^1/_8$ kop., czyli na podróży 200-wiorstowej podróżujący tą klasą mieliby korzyści 25 kop. z doliczeniem podatku. Jak pan widzi, oszczędność to zbyt mała, żeby mogła oddziaływać na ruch, a więc lepiej nie poruszać tej sprawy, tembardziej, że możebnem byłoby jeszcze inne zrównanie różnic, a mianowicie pozostawienie dotychczasowej ceny klas 3-ej i 2-ej, a podniesienie ceny klasy 1-ej do $3^1/_4$ kop. za wiorstę, na czemby, jak sądzimy, nikt nie skorzystał.

— *Panu Romanowi M.*—Ogłoszenie zrobimy chętnie i praca może się znajdzie, choć o to teraz bardzo trudno, ale musi się pan zgłosić do redakcji, bo adres w liście nie był podany. Najlepiej między 2-gą a 3-cią po poł. do zastępcy redaktora.

— *Panu Józefowi Palichowskiemu.*—W odpowiedzi, danej panu dziś rano, zaszły dwie omyłki drukarskie, zaciemniające sens. Zamiast „wykazane” czytać należy „wykonane”, a zamiast „ustawy” miało być „umowy”.

— *Panu Ickowi R.*—Narzucanie się z grzecznością nieznajomemu jest natręctwem, które tembardziej narzucającego się ośmiesza, jeżeli ów nieznajomy tę grzeczność odrzuca, do czego ma wszelkie prawo. W stosunku tym jednakże nie widzimy żadnego podobieństwa do sytuacji, którą skreślił Fredro w bajce o ośle i Jacku.

— *Panu K. B.*—*Delacja* znaczy tyle co *denuncjacja.*

— *Panu Władysławowi Cichockiemu.* — Wiadomość poczerpnięta z *Gazety kieleckiej.*

— *Stałemu prenumeratorowi z Powązek.* - Wskazywano nam Kozłowskiego przy rogu Podwala i Krak.-Przedm.

— *Panu I. W. z pod Warszawy.*—Welocypedy, jak wiadomo, mają różną liczbę kół, ztąd nazywają je *monocyklami*, *bicyklami* i *trycyklami*, a jeźdźców, używających tych gatunków, *monocyklistami*, *bicyklistami* i *trycyklistami*, ogólnie zaś *cyklistami.* Jak pan widzi, rodowód tej nazwy nie jest gorszy od wielu innych podobnych.

— *Panu W. B. w Nowym Dworze.* — Nie możemy zamieszczać sprawozdań z koncertów, dawanych na prowincji, gdyż wiadomości takie dla ogółu czytelników są obojętne i budzą interes wyłącznie lokalny. Wyjątek czynimy dla wystąpień amatorskich na cele dobroczynne lub ogólnie pożyteczne.

— *Panu D. B. w Radomsku.*—Wyrażenia „polecam się łaskawie”, „proszę łaskawie” są błędne, znaczą bowiem, iż pytający i proszący czynią łaskę temu, kogo pytają lub proszą.

— *Panu E. C. z Nowomińska.*— Rozumiemy, że nie mogąc znaleźć posady jesteś pan usposobiony pesymistycznie, co skłania pana do czynienia wszystkim i wszystkiemu zarzutów niesprawiedliwych. Biura wyszukujące posady są, ale one posad nie tworzą, mogą tylko nastręczać takie, jakie istnieją i nie ich wina, że na każdą posadę zgłasza się wielka liczba kandydatów. Towarzystwo popierania przemysłu i handlu nie trudni się wcale wyszukiwaniem posad i umieszczaniem wydalonych z Prus bynajmniej się nie zajmowało. Ci ostatni zresztą nie są wcale cudzoziemcami lecz krajowcami, czego pan zdajesz się nie rozumieć. Co się tyczy cudzoziemców, to prawdą jest, że nie powinniśmy im pozwalać, aby nas wyzyskiwali, ale z drugiej strony strzedz się winniśmy niesprawiedliwości, jaką popełniają niemcy. Gdyby niemcy wydalili ze swoich granic wszystkich cudzoziemców i gdyby im natomiast wszystkich niemców przebywających za granicą państwa niemieckiego zwrócono, toby nastąpiło w Niemczech takie straszne przeludnienie i tak okropna nędza, o jakiej dzieje nie dają wyobrażenia. O tem powinienby pamiętać każdy, kto się domaga wydalań. U nas bawią cudzoziemcy i w duchu słuszności nie mamy prawa skarżyć się na nich, jeżeli w ich kraju nawzajem nasi ziomkowie znajdują gościnność. Pokątni faktorzy i stręczyciele, którzy wyzyskują poszukujących posad, podlegają odpowiedzialności karnej i łatwowierni tylko korzystają z ich pośrednictwa.

— *Panu S. B. w B. L.*—Listę kolektorów otrzymać pan może z urzędu loterji. Była także drukowaną w ogłoszeniach *Warsz. dniew.*, może więc pan zajrzy do kompletu tego pisma.

— *Panu L. w S.*—Prostowanie drobnego szczegółu o miejscu urodzenia ś. p. L. uważamy tembardziej za zbyteczne, żeśmy go w piśmie naszem nie podawali.

— *Panu H. O. w Brz.*—Chętnie wierzymy, iż sz. pan po wieloletniem opłacaniu składki na rzecz Towarzystwa osad rolnych, obecnie będąc ograniczonym do skromnej emerytury, składki tej wnosić nie może i razem z panem przypuszczamy, iż wielu członków znajduje się w tem położeniu. Sądzimy jednak, że w takim razie najwłaściwszem jest wykreślić się z Towarzystwa, aby nie figurować nadal jako członek z rosnącym długiem. Towarzystwo, znając liczbę swoich członków, przypuszczać musi, iż składki od nich wpłyną, liczy więc na dochód z tego źródła i doznaje niemiłego zawodu, który przykro oddziaływać musi na jego położenie ekonomiczne. Ze strony członków, nie mających zamiaru płacić dalej, byłoby zatem prawdziwą przysługą dla Towarzystwa, gdyby się wykreślili i nie przyczyniali do powiększania cyfry należytości fikcyjnych.

— *Panu Has. w Walentynowie.*—Prawdopodobnie zachodzi pomyłka co do nazwy. Mlekiem kauczukowem zowią zwykle substancję, wypływającą z drzewa i następnie po stwardnieniu stanowiącą kauczuk. To, czego szanowny pan poszukujesz, jest zapewne olejkiem, otrzymywanym za pomocą suchej dystylacji z kauczuku, mającym tę własność, iż rozpuszcza w sobie kauczuk. Olejku tego, nazywanego kauczuciną, nie ma w handlu, mieć go mogą chyba fabrykanci wyrobów kauczukowych, którym służy do naprawy uszkodzonych wyrobów.

— *Pana M. C. z Wilna,* którego podpisu odczytać nie możemy, zawiadamiamy na tej drodze, że ogłoszenie jego umieszczonem być nie może. Nadesłane rs. 2 są do odebrania.

— *Panu Jakóbowi Noë w Petersburgu.*—Jesteśmy w posiadaniu dwóch pańskich listów i kwoty rs. 10, przysłanych na ogłoszenie. Ponieważ nie mogliśmy odczytać pańskiego adresu (ulicy), daliśmy wiadomość w odpowiedziach redakcji w nrze 213-tym naszego pisma i równocześnie wysłaliśmy list, który widocznie z braku dokładnego adresu nie doszedł. Przypuszczając, że musi się sz. pan niepokoić, nie znajdując swojego ogłoszenia, którego zamieścić nie możemy, próbujemy jeszcze raz na tej drodze znieść się z panem i upraszamy o doniesienie, co mamy uczynić z kwotą rs. 10? Otrzymawszy adres listownie doniesiemy, z jakich powodów nie mogliśmy zamieścić nadesłanego ogłoszenia.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE

= Czytamy w *Praw. wiest.*, iż ze strony senatu rządzącego nastąpiło wyjaśnienie, tyczące się tych popisowych, których stosunki familijne zmieniły się podczas wydanej im prolongaty. Senat rządzący postanowił, że w takich wypadkach, gdy popisowy po upływie udzielonej mu prolongaty oświadcza, iż w składzie jego rodziny zaszła zmiana skutkiem jednoczesnego powołania do wojska jego brata, komisja winna sprawdzić prawa popisowego do ulgi, bez względu na to, iż oświadczenie złożone zostało po losowaniu.

= Według informacyj gazety *Woschod*, podana przez dzienniki rosyjskie wiadomość o zamierzonem usunięciu żydów ze wszystkich list służby administracyjnej oraz o niedozwoleniu, aby u żydów majstrów pracowali chrześcijanie, jest zupełnie bezpodstawną.

= *Swiet* donosi, iż sprawa konwersji pożyczek rosyjskich niezadługo ukończoną zostanie.

= Z powodu wynikających wątpliwości przy obowiązkowem ubezpieczaniu gubernjalnem zostało wyjaśnionem, iż należy uważać za podlegające ubezpieczeniu budynki, wzniesione przez dzieci na gruntach ich rodziców i budynki postawione na gruntach dzierżawionych bez określonego terminu istnienia tychże; natomiast budynki wzniesione na gruntach dzierżawionych z warunkiem rozebrania ich po ukończeniu dzierżawy, oraz wzniesione tymczasowo na cudzych gruntach dla celów przemysłowych, jak tartaki w porębach leśnych, uważane być mają za niepodlegające wzajemnemu ubezpieczeniu gubernjalnemu od ognia.

= Pomocnik inspektora fabrycznego okręgu warszawskiego wezwał fabrykantów gubernji piotrkowskiej, którzy dotąd posługują się pracą nieletnich, aby mu donieśli: 1) ile znajduje się u nich chłopców i dziewcząt; 2) przy jakiej robocie są zajęci; 3) jakie są godziny robocze i 4) ile nieletnich umie czytać i pisać.

= Dnia 13-go b. m., o godzinie 1-ej po południu, w kancelarji rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej odbędzie się powtórna licytacja na dostawę w roku przyszłym dla zakładów dobroczynnych w Warszawie drzewa opałowego sosnowego w ilości 350 sążni kubicznych miary warszawskiej, wartości około 4,200 rs.

= W banku dyskontowym warszawskim i w lombardzie miejskim odbywać się będą od dnia 13-go b. m. licytacje kosztowności zastawionych i niewykupionych lub nieprolongowanych we właściwym czasie.

= W mającem rozpocząć się jutro 41-em losowaniu listów likwidacyjnych zostanie wyciągniętych do wycofania z obiegu listów likwidacyjnych na sumę 764,724 rs. 92 kop.

= Dla zapobieżenia awanturom i krwawym nieraz zajściom w szynkowniach po pijanemu, polecono szynkarzom i w ogóle osobom utrzymującym restauracje oraz bawarje, aby w razie zauważenia początków podchmielenia, takim indywiduom trunków nie sprzedawali, a w razie gwałtownego wystąpienia skutkiem odmowy, wzywali natychmiast policji. Szynkarze, którym zostanie dowiedzionem, iż sprzedają wódkę osobom pijanym, oprócz pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej, będą ukarani w drodze administracyjnej, przez nałożenie grzywien lub zamknięcie zakładu. Nadto służba policyjna otrzymała polecenie pilnie baczyć nad wydanemi dawniej rozporządzeniami, odnoszącemi się do pory zamykania szynków i bawaryj.

= Od dnia jutrzejszego do 1-go stycznia trwać będą egzamina z języka rosyjskiego kandydatów na rabinów i podrabinów w Królestwie Polskiem.

= W dniu jutrzejszym rozpoczną się wykłady nauk w tutejszej szkole handlowej prywatnej przy ulicy hr. Berga nr. 6.

= Wczoraj udała się do Częstochowy ostatnia w tym roku kompanja pielgrzymów, dążących pieszo na odpust przypadający tamże d. 8-go września.

= Jutro upływa termin nadsyłania do redakcji *Swiłu* nowelli na konkurs. Najlepsza nowela, oprócz zwykłego honorarjum, otrzyma 50 rs. nagrody.

= Ministerjum spraw wewnętrznych pozwoliło na urządzenie w przyszłym karnawale balu maskowego z tombolą na rzecz kasy pożyczkowej artystów warszawskich.

= Ksienią zgromadzenia panien kanoniczek warszawskich, na miejsce zmarłej ś. p. Cieciszowskiej, wybraną została hrabianka Dębska.

= Z teatru i muzyki.

* Personel liryczny teatru Nowego rozpoczął próby fortepianowe z trzyaktowej operetki Edmunda Audrana „Rozyna".

Operetka ta nosi w oryginale francuskim tytuł: „*Serment d'amour*" (Przysięga miłosna).

„Rozyna" wystawioną być ma na zainaugurowanie nadchodzącego sezonu zimowego w teatrze Małym (przy ulicy Daniłowiczowskiej).

* Do wystawienia w teatrze Nowym przeznaczoną została krotochwila w czterech aktach Franciszka Schönthana „Złoty pająk".

* W teatrze Letnim odbywają codziennie próby z pięcioaktowej komedji Szekspira „Poskromienie złośnicy", która wznowioną zostanie w nadchodzącą niedzielę.

* Dowiadujemy się, że utalentowany skrzypek, Tymoteusz Adamowski, obecnie profesor konserwatorjum w Bostonie, po dziesięcioletniej nieobecności w kraju, przybędzie w tych dniach do Warszawy dla odwiedzenia rodziny.

* Ignacy Krzyżanowski, artysta muzyk, w tych dniach powrócił z zagranicy.

= Wycieczka wioślarska.

W sobotę, jak to pisaliśmy, udali się wioślarze nasi w odwiedziny do kolegów płockich.

Podróżni przybyli na miejsce parostatkiem „Krakus", wioząc z sobą dwie łodzie 6-wiosłowe, tyleż kajaków i skullingów.

Członkowie Towarzystwa płockiego wyjechali naprzeciw nim do Tokar na trzech 6-wiosłówkach.

Na moście w konradowym grodzie zebrało się około 300 osób, celem powitania miłych gości.

Na przystani przyjmował ich prezes miejscowego Towarzystwa p. Zbigniew Woźnicki.

Późnym wieczorem przybył do Płocka prezes Towarzystwa p. Rawicz i wice-prezes p. Schlenker, dla których przygotowano apartament w pierwszorzędnym hotelu.

W niedzielę odbyły się regaty na Wiśle, którym prawie całe miasto przypatrywało się z tarasu.

Zwycięzcami byli płoccy wioślarze.

Późnym wieczorem goście warszawscy puścili wspaniały fajerwerk i urządzili ognie bengalskie, przy których płockie wzgórza wyglądały czarownie.

Wieczorem tegoż dnia odbyła się wieczerza składkowa, na której między innymi przemawiał p. Stanisław Przyrowicz, adw. przys.

Wioślarze po cięższych trudach u podnóża gór, o 12-ej w południe powrócili parostatkiem p. Fajansa.

= Pielgrzymka.

W tych dniach wyjechało z Wiednia do Lourdes, pociągiem spacerowym, 500 pątników.

Korzystając z pewnych ułatwień kolejewych, z pociągiem owym połączyło się kilkanaście osób z Warszawy.

= Dla wywozu zboża.

Handlujący zbożem na wywóz przez Austrję skarżyli się wielce na to, iż na granicy wymagane są w obecnej chwili świadectwa pochodzenia zboża, a w szczególności świadectwa, iż zboże owo nie pochodzi z Rumunji, z którą traktat handlowy nie został odnowiony.

Skargi te zaznaczaliśmy w piśmie naszem.

Wejrzał w nie konsul austrjacki w Warszawie i wskutek odniesienia się zbożowników zważywszy, iż istotnie przewóz zboża z Rumunji przez Królestwo do Austrji nie jest z powodu kosztów transportu możliwy i opłacić się nie może, przyobiecał poprzeć starania o zniesienie tego utrudnienia.

Tymczasem zaś władza konsularna legalizować ma listy frachtowe na zboże, które tym sposobem znajdzie swobodny wstęp na targi austrjackie na zwykłych warunkach.

= Spław jabłek.

Według informacyj powziętych przez tutejszych hurtowników, tegoroczny spław jabłek do Warszawy będzie nader szczupły.

Powodem tego jest dotkliwy nieurodzaj owocu w okolicach Wiślicy, Kowala i w Galicji, wywołany długotrwałą suszą.

= Z Wisły.

Przystań łodzi przewoźniczych, mieszcząca się dawniej nawprost ulicy Marjensztad, po zupełnem wyschnięciu wody w tem miejscu, przeniesioną została poniżej mostu starego i umieszczona tuż obok przystani statków M. Fajansa.

Komunikacja z brzegiem praskim, wskutek mielizn około mostu, dokonywa się z wielką trudnością i łodzie muszą odbywać dłuższe kursa, aby dostać się do brzegu praskiego do letnich łazienek.

= Żegluga.

Niski stan wody sprowadza wielką nieregularność w żegludze.

W dniu wczorajszym żaden statek do Płocka ani do Warszawy nie doszedł.

Przyczyną zwłoki są mielizny pod Czerwińskiem.

Dziś dopiero przybył „Kurjer" p. Fajansa po 30-godzinnej podróży, wioząc na pokładzie przeszło 200 osób.

= Optyczne posady.

Łapanie ludzi łatwowiernych na posady z kaucją wciąż się różnego rodzaju oszustom udaje, a ujawniane od czasu do czasu smutne skutki dobrej wiary nic nie pomagają.

Świeżo znów w podobny sposób zostali załapani pp. Bronisław G. i Ignacy S., którzy przedsiębiorcom biura ogłoszeń optycznych powierzyli kaucje po 150 rs. każdy.

Kaucja ta miała stanowić rękojmię rzetelności obu pracowników, którzy otrzymali posady inkasentów.

Według zawartego kontraktu, posady na optykę korzystnie się przedstawiały, bo pensja miała wynosić 45 rs. miesięcznie.

Płaca ta jednak ani razu pracownikom nie została wypłaconą, a nawet nie zwrócono im ponoszonych dla przedsiębiorstwa wydatków.

Obecnie na żądanie zwrotu kaucyj spotkała biednych ludzi odpowiedź odmowna.

Z powyższego faktu wypływa znów tylokrotnie przez nas stwierdzony pewnik, że przy składaniu kaucyj należy zawsze uprzednio zaciągnąć dokładnych informacyj o wartości moralnej i położeniu majątkowem osób, które tego rodzaju rękojmi wymagają.

= Słuszna uwaga.

Lokatorzy domu pod nrem 7-ym na Bednarskiej odnieśli się do nas ze słuszną uwagą.

W dniu wczorajszym w piwnicy rzeczonej posesji zapaliły się nagromadzone tam w znacznej ilości wióry stolarskie.

Dzięki tylko spostrzeżeniu ognia w samym zarodzie, zdołano pożar ugasić i zapobiedz katastrofie, która mogłaby być niebezpieczną, gdyż nad ową piwnicą znajdują się schody drewniane, których zajęcie się przerwałoby komunikację z piętrami i sprowadziłoby nieszczęście podobne do tego, jakie się przytrafiło przy ulicy Freta.

Należałoby więc ściśle przestrzegać obowiązujących przepisów bezpieczeństwa ogniowego, a przedewszystkiem nie dozwalać ze świecą, bez latarki szczelnie zamkniętej, wchodzić do piwnic, gdyż w danym wypadku zapalona świeca, dostawszy się między wióry, spowodowała ogień.

= Zboczenie w smaku.

Jeden z lekarzy tutejszych ma w kuracji młodego 20-letniego człowieka, który cierpi dziwne zboczenie w smaku.

To co powszechnie uważa się za rzeczy obrzydliwe, a nawet szkodliwe, pacjentowi nadzwyczaj smakuje.

Dość powiedzieć, że z wielkim apetytem zapija naftę, zajada tytoń, kredę, węgiel, lak, a łupiny od surowych kartofli stanowią jego ulubiony przysmak.

Potrzeba nad nim rozciągnąć nadzór, aby uchronić od spożywania tych szczególnych przysmaków, które na organizm szkodliwie działają.

Kuracja, prowadzona już od miesiąca, dotąd nie wydała pożądanego rezultatu.

= Z doli sierocej.

W jednej z wiosek pod Warszawą chował się u swego krewnego, a zarazem głównego opiekuna, chłopiec sierota, który utracił matkę w niemowlęctwie, a ojca w piątym roku życia.

Najbliższy krewny, rodzony stryj, przebywał daleko od kraju, więc opiekę nad sierotą powierzono panu *** za zgodą rady familijnej, która się składała z osób obojętnych.

Pan opiekun, skrupulatnie pobierając procent od kapitału nieletniego w sumie 1,500 rs., zupełnie się o sierotę nie troszczył.

Dość powiedzieć, iż chłopiec, liczący obecnie 16-ty rok, nie umie jeszcze czytać i pisać, a cały czas przepędzał w kuchni i na podwórzu z parobkami.

Stryj chłopca, który po wielu latach nieobecności powrócił teraz do kraju, zdumiał się i przeraził ujrzawszy chłopca tak opuszczonym.

Oburzony haniebną opieką bezzwłocznie chłopca odebrał, a przeciw niesumiennemu opiekunowi za nadużycie oraz członkom rady familijnej za obojętność i brak kontroli wystąpił na drogę sądową.

= Kleptoman literacki.

Donosiliśmy kilka razy o pewnem idywiduum obchodzącem redakcje pism codziennych i tygodniowych z rozmaitemi utworami.

Po sprawdzeniu okazało się, że ów jegomość jest zuchwałym plagjatorem, który żywcem przepisuje rzeczy cudze, a gdy mu tu i owdzie otwarcie o tem powiedziano, najbezczelniej tłumaczył się, że to tylko „przypadkowe zejście się pomysłów bez jego wiadomości".

Parę razy w drobniejszych utworach, a mianowicie w jednem z pism humorystycznych udało mu się, skutkiem przeoczenia redakcji, plagjaty zamieścić i odebrać honorarjum.

Obecnie owego pana kleptomana zdemaskowano już całkowicie i drzwi wszystkich redakcyj są przed nim zamknięte.

Sprawdziwszy to dowodnie, plagjator wpadł na domysł, iż najskuteczniej do wykrycia jego nadużyć przyczynił się pewien dziennikarz p. R.

Trwając w tem mniemaniu, zaczepił on wczoraj p. R. na ulicy i zagroził mu czynną zniewagą.

Pan R. wezwał policji, przed którą awanturniczy kleptoman uciekł pośpiesznie.

Podobne indywiduum, jako niebezpieczne, należałoby wyprawić transportem do miejsca urodzenia, lub gdyby się okazało istotne zboczenie umysłowe, osadzić w szpitalu Jana Bożego.

= Dramat małżeński.

Nocy dzisiejszej, na Krochmalnej pod nr. 40-ym, zdarzył się smutny wypadek.

Zamieszkały tam Karol Fijałkowski, szewc, „poniedziałkując" z towarzyszami hulanki, przyszedł wieczorem do domu bez grosza pieniędzy.

Zrozpaczona żona poczęła więc czynić słuszne wymówki, na które Fijałkowski odpowiedział kijem.

Niegodziwy mąż, zamknąwszy drzwi na klucz, począł znęcać się nad żoną.

Krzyk ofiary usłyszeli sąsiedzi i pośpieszyli z pomocą, lecz zamknięte drzwi mieszkania nie pozwalały im się dostać do wnętrza.

Wówczas nieszczęśliwa kobieta, nie widząc innego sposobu wydostania się z okropnego położenia, uczyniła krok rozpaczy i wyskoczyła oknem z wysokiego pierwszego piętra na bruk podwórzowy.

Podniesiono ją ze zranioną głową i ciężkiemi obrażeniami na całem ciele.

Fijałkowska została odwiezioną do szpitala św. Ducha.

Śledztwo sądowe, celem zbadania smutnych szczegółów małżeńskiego dramatu, bezzwłocznie zarządzono.

= Schwytani.

Nocy wczorajszej, między godz. 10-tą a 11-tą, do mieszkania p. L. Szyldkreta, właściciela składu parasoli na ul. Gęsiej pod nrem 20-ym, zapukał ktoś do drzwi.

Zbudzona służąca otworzyła je, a w tejże chwili do mieszkania wskoczyło kilkunastu drabów i zbliżając się do pani S. zażądało widzenia się z mężem.

Pani S. oświadczyła, iż mąż czasowo wyjechał z Warszawy, na co przybyli odpowiedzieli, iż przyszli po należne im od niego 3,000 rs., których natychmiastowej wypłaty od pani S. żądali, a gdy ta odmówiła, poczęli wyłamywać drzwi prowadzące do składu.

Widząc co się święci, pani S. podbiegła do okna wzywając pomocy.

Bramę domu natychmiast zamknięto i policja przybywszy w zwiększonym komplecie schwytała rabusiów.

Kilku z nich w drodze zbiedz zdołało, ośmiu jednakże odstawiono do cyrkułu IV-go.

= Bójki.

W szynku na Nowej Pradze Szczepan Wiejski w kłótni, a następnie bójce z nieznanymi awanturnikami, został ciężko zraniony w głowę.

Nad Wisłą Telesfor Kętrzak, w bójce z Michaliną Jasłowską, wybił jej polanem drzewa oko, które natychmiast wypłynęło.

= Spadnięcie.

Na Saskiej Kępie spadli z huśtawki, skutkiem oberwania się sznurów, Jan Czaplicki i Teresa Walczakówna.

Czaplicki zwichnął rękę, a Walczakówna złamała nogę.

= Z niedozoru.

W dniu wczorajszym na Miłej pod nrem 20-ym z balkonu pierwszego piętra spadła na bruk uliczny trzyletnia córeczka zegarmistrza Goldblata.

Dziecko zraniło się ciężko w główkę.

Rodziców winnych niedozoru pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Przejechania.

Na Marszałkowskiej były dwa wypadki przejechań przez ekwipaże prywatne.

W pierwszym Jadwiga Szerejowa złamała rękę, w drugim zaś Zofja Kusznowska poniosła ciężką ranę w głowę od uderzenia dyszlem.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym w sieni domu pod nrem 1-ym na Żabiej zmarła nagle żona miejscowego stróża, Rozalja Łazarowska.

Zwłoki zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Samobójstwa.

W dniu wczorajszym na cmentarzu powązkowskim Józef Czyński, zamieszkały pod nrem 12-ym na Nowolipiu, strzelał do siebie dwukrotnie z rewolweru.

Obie kule uwięzły w głowie i Czyński został w stanie bezprzytomnym odwieziony do szpitala starozakonnych.

Życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

Przyczyną samobójstwa była, jak się zdaje, melancholja, gdyż C., liczący już 65 lat wieku, od dłuższego czasu zdradzał pewne zboczenie umysłowe.

Samobójstwo Józefa Lejnerta, studenta politechniki ry-

skiej, zamieszkałego pod nrem 229-ym na Wołowej, równie jest zagadkowe.

Był to młodzieniec zdrów zupełnie, bez żadnych widocznych zmartwień, kochany przez rodziców i rodzeństwo.

Nie zostawił on żadnego listu, któryby wyjaśnił rozpaczliwy czyn.

Jest domniemanie, iż L. może w Rydze odbył pojedynek amerykański i wyciągnąwszy czarną gałkę, w oznaczonym terminie zadosyć uczynił barbarzyńskiemu pojęciu honoru.

= Samobójstwo.

Dziś, o godzinie 1-ej z południa, zamieszkały przy ulicy Nalewki pod nrem 40-ym, właściciele składu i fabrykant bielizny Abram Zytenfeld, znaleziony został w mieszkaniu własnem powieszony.

Wezwani natychmiast lekarze skonstatowali śmierć.

Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

= Towarzystwo kredytowe płockie.

Z Płocka donoszą nam, że dziś odejść miało do Petersburga przychylne przedstawienie jenerał-gubernatora, co do zawiązania Towarzystwa kredytowego w Płocku.

Listy zastawne mają być 6-procentowe, jak w innych miastach.

W komitecie urządzonym do prac przygotowawczych zasiada p. Bronisław Chudzyński, dr. Brzozowski, oraz jeden z miejscowych finansistów.

= Pomoc dla robotników.

Czytamy w *Gaz. radomskiej*, iż zarząd drogi żelaznej dąbrowieckiej, który już dawniej poczynił starania o utworzenie dla pracowników kolejowych kasy pożyczkowo-wkładowej, zanim nadejdzie rezolucja władz, wyznaczył tymczasowo rs. 200 na zapomogi dla robotników.

Celem tych zapomóg jest uchronienie robotników od lichwy.

= Podrożenie placów.

Z powodu wstrzymania budowy domów w kierunku granicy, place pod Sosnowicami podniosły się znacznie w cenie.

Dobra Sielce hr. Renarda sprzedają place pod budowę po rs. 8 za pręt kwadratowy, p. Kramsta w tejże samej miejscowości żąda po rs. 12 za pręt kwadratowy i pomimo tak wygórowanych cen znajdują się kupujący.

= Pożary na prowincji.

W nocy z dnia 14-go na 15-ty b. m. w dobrach Wola Pokrzywnicka, w powiecie stopnickim, wynikł silny pożar, który zniszczył gorzelnię murowaną, a w niej maszyny, narzędzia i wszystkie ruchomości.

Spalona gorzelnia, własność p. Karola Wysokińskiego, była ubezpieczoną w kwocie 3,940 rs., straty zaś ogółem wynoszą przeszło 10,000 rs.

Pożar wynikł z niewiadomej przyczyny.

W dniu 20-ym b. m. we wsi Bednary, położonej o milę od Łowicza, powstał pożar, który w samym zarodku stłumiony, na razie nie poczynił wielkich szkód, wieczorem jednak powtórnie poczęło się palić, na ten raz z taką gwałtownością, że gdyby nie przybycie straży ogniowej ochotniczej z Łowicza, cała wieś stałaby się pastwą płomieni.

Pomimo ratunku spaliło się w Bednarach 20 domów mieszkalnych i 23 stodół napełnionych zbiorami.

Przyczyna pożaru niewiadoma, podobno ogień wynikł z podpalenia.

ZE ŚWIATA.

× **Do polskiego Towarzystwa literackiego w Londynie** zaczęto przyjmować damy z prawem wchodzenia do komitetu. Okoliczność ta wpłynie może na ożywienie stosunków. Prezydentką ma być pani Bardett Coutts, osoba znana z dobroczynności, która prawdopodobnie zjedna Towarzystwu wielu członków.

× **W Opolu** zmarł Józef Kuczyk, weteran wojsk napoleońskich, urodzony w r. 1794-ym, uczestnik kampanji r. 1813-go do 1818-go.

× **Nowy prorok.** Pojawił się w Krakowie niejaki p. Każemir Stanisław Jabłoński, który w inseratach dzienników miejscowych ogłasza, iż na wiosenne porównanie dnia z nocą roku przyszłego wyda księgę p. n. „Nowe światło", która składać się będzie z licznych proroctw i objawień, wyjaśniających jego dwa imiona Każemir i Stanisław oraz nazwisko Jabłoński, imię jego ojca, imię i nazwisko jego matki, dzień, miesiąc i rok jego narodzenia i t. p. Temu panu przywidziało się, że został przepowiedzianym przez proroki, aby nowe światło światu obwieścić.

× **Dom rodziców Goethego**, w którym słynny poeta ujrzał światło dzienne, staje się powoli muzeum rodzinnem Goethych. Zakupiony przez miasto, zapełnia się coraz to innemi pamiątkami, odnoszącemi się do Goethego i jego rodziny. Właściciele tych drobiazgów nadsyłają je bezinteresownie do magistratu frankfurckiego.

× **Fryderykowi Hebbelowi**, znakomitemu dramaturgowi niemieckiemu, postanowiło miasto Holsztyn wystawić pomnik.

× **Wiktor Tissot**, znany autor pamfletu p. n. „Podróż do kraju miljardów", wydał nowe dzieło w tym samym rodzaju p. n. „Z Paryża do Berlina". Jak dzienniki niemieckie donoszą, starał się Tissot w tem dziele o większą przedmiotowość i o pozory prawdy.

× **Offenbach**, słynny kompozytor „Orfeusza w piekle", „Pięknej Heleny" i t. d., nie był zbyt skrupulatnym w zabieraniu cudzych melodyj, jak się obecnie wykazuje. Przed kilku dniami donosiła wiedeńska *Presse*, że ktoś spotkał się w Karpatach z melodjami Offenbacha, śpiewanemi przez lud, a powtórzonemi w „Pięknej Helenie". Dopełniając tę wiadomość, donosi jakiś p. Filip Löw w tejże samej *Presse*, że i melodje z „Orfeusza w piekle" nie są własnością Offenbacha. Znają je południowi słowianie od bardzo dawna i grywają je nawet pod tym samym tytułem na koncertach we Włoszech. P. Löw oświadcza, że nie chce wydać tajemnicy Offenbacha co do sposobu przyswojenia sobie tych melodyj przez „wzgląd na cienie kompozytora i żyjących jeszcze jego krytyków muzycznych".

× **Sprzedaż dóbr kościelnych** przyniosła dotąd skarbowi włoskiemu blisko 9 miljonów lirów. Cały majątek klasztorów i t. d. wynosi 650 milj. lirów. Znaczna jednak jego część znajduje się dotąd w rękach dawnych posiadaczów.

× **Jubileusz żabi** odbędzie się d. 3-go września r. b. w Bolonji. W dniu tym bowiem ubiega 100 lat od chwili kiedy Galvani zaczął swoje znane doświadczenia z żabami.

× **Dzienniki amerykańskie**, wychodzące w języku angielskim, umieszczają od pewnego czasu polemiczne artykuły przeciw przybyszom europejskim, szukającym za oceanem fortuny bez pracy. „Napływowy żywioł z Europy—piszą amerykanie—przybywa do nas z dziwnem wyobrażeniem o rzeczywistej wolności. Szczególniej od chwili, w której się na kontynencie europejskim pojawiło wielu „wyzyskiwaczów" i „próżniaków", prawiących robotnikom o zmianach społecznych i ekonomicznych, a w istocie dążących do używania tanim lub nawet cudzym kosztem, zwiększył się napływ owych podejrzanych żywiołów do Ameryki. Rząd Stanów Zjednoczonych zarządził kilkakrotnie środki obostrzające przeciw emigracji, a gdy to nie pomogło, nie zawahał się ująć różnych wichrzycielów i awanturników i skazać ich na surowe kary." Dzienniki amerykańskie nazywają anarchistów głupcami, nie mającymi żadnego wyobrażenia o stosunkach ekonomicznych i próżniakami, którzy wichrzą, bo im się nie chce pracować.

× **Za żywienie się** ciałem ludzkiem skazały sądy amerykańskie jakiegoś Packera z Denver na 40 lat więzienia. Packer, który był górnikiem, udał się w r. 1874-ym na wyprawę w góry z kilkoma towarzyszami. Awanturnicy szli podczas zimy, brodząc po śniegu. Gdy im się wyczerpała żywność, karmili się przez dłuższy czas korzonkami i zgniłemi liśćmi. Niewygodom takiej podróży uległ najsamprzód naczelnik wyprawy, a inny, niejaki Bell, dostał napadów obłędu. Ten Bell zamordował w chwili ataku warjacji śpiących dwóch kolegów a zginął sam z ręki Packera. Umierając z głodu, karmił się Packer przez dłuższy czas ciałem swoich zmarłych towarzyszów, aż dostał się do miejscowości, zamieszkanej przez ludzi. Długo ukrywał się ze swoją zbrodnią, w końcu wydał się i oddał się sam w ręce sprawiedliwości.

× **O niezwykłej zazdrości** jakiegoś chłopa donoszą dzienniki rosyjskie. Ożeniwszy się po raz wtóry z młodą dziewczyną, zaniemógł ów wieśniak ciężko, bez nadziei. Krótko przed śmiercią poprosił do siebie młodą żonę pod pozorem pożegnania się z nią. Gdy się kobieta nad nim pochyliła wpił się tak mocno zębami w jej usta, że musiano go przemocą od niej oderwać. Zapytany dlaczego to uczynił, oświadczył, że chciał odgryźć żonie dolną wargę, aby ją zeszpecić, gdyż myśl, że mogłaby po jego śmierci wyjść po raz wtóry za mąż, nie pozwala mu skonać.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Dla Franciszka K., kapelusznika.

Z Grabowczyka rs. 4, bezimiennie z Nowolipia rs. 1, H. R. z Wiesbadenu rs. 5.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Towarzystwo z Włocławka rs. 3.

Dla najbiedniejszych.

W. N. rs. 3.

Na budowę kościoła na Pradze.

W. B. rs. 1.

— Dla bardzo biednego a żądnego nauki chłopca potrzebne są książki: „A. B. C. polskie", Jeske'go, „Geografja" Panczykiewicza, „Zadacznik" Turzewskiego i „Wzory" Oleszczyńskiego. Ktoby miał egzemplarze niepotrzebne raczy łaskawie nadesłać do naszego kantoru.

— Kop. 20, jako karę od pracownicy fabryki pakunku amerykańskiego A. C., na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci.

— Dla najbiedniejszych rs. 6, z kar ściągniętych od służby z restauracji hotelu hrühlowskiego, ulica Kotzebue.

— Od X. rs. 5 dla najbiedniejszych za bilet wejścia do A

Nekrologja.

† Ś. p. Ignacy **Lipski,** inkasent p. Łapińskiego, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w dniu 30-ym sierpnia 1886 r., przeżywszy lat 49. Pozostała żona z dziećmi i wnuczka, bracia i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 1 ym września, to jest we środę, o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele na Pradze, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **6-ej** wieczorem na cmentarz kamionkowski. —2977

† Ś. p. Tekla ze Sławińskich **Wronikowska,** opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 74, zakończyła życie w Grodzisku dnia 29-go sierpnia r. b. Zwłoki jej dziś przybyły do Warszawy. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu w dniu jutrzejszym, to jest we środę, o godzinie **11-ej** zrana. Wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła nastąpi o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski dla złożenia w grobie rodzinnym. Na te smutne obrzędy pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1036—

† Ś. p. Aleksander **Chudzyński,** b. naczelnik sekcji skarbowej, sędzia gminny, emeryt, po ciężkich cierpieniach opatrzony św. sakramentami, w dniu 30-ym sierpnia r. b. przeniósł się do wieczności w Łaznowie. Pogrzeb odbędzie się w dniu 1-ym września, to jest we środę, we wsi Łaznów, cztery wiorsty od stacji Rokiciny oddalonej, na który pozostałe dzieci i bracia zapraszają współczujących. 2—2975—

† We czwartek, to jest dnia 2-go września, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele na Pradze, o godzinie **9-ej** zrana za duszę ś. p. ojca naszego Józefa **Wysockiego,** emeryta, b. urzędnika w wydziałach po b. kom. rządowej wojny, oraz matki naszej ś. p. Marji z Radziów **Wysockiej,** na które to nabożeństwo pozostałe my córki zapraszamy krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—2974

† Dnia 1-go września, to jest we środę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Savary,** odbędzie się w kościele powązkowskim o godzinie **10-ej** zrana żałobne nabożeństwo, oraz poświęcenie pomnika, na które pozostała żona z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. —2960

† Wszystkim, którzy uczestniczyli w obrzędach religijnych przy oddaniu ostatniej chrześcijańskiej posługi ś. p. żonie mojej, oraz pastorowi Barcz, za słowa pociechy, składam niniejszem serdeczne podziękowanie.

—2958— **Jan Ojrzyński.**

Nadesłane.

Z Cesarstwa.

Nowoje wremja, prócz artykułu wstępnego, przedmiotem którego jest Bułgarja i ostatnie zaszłe tam wypadki, zamieściło jeszcze oddzielny artykuł polityczny p. t. „Co robić z Bułgarją?", poświęcony przeważnie samej osobistości ks. Aleksandra. Zaznaczywszy wrażenie, jakie wywarła wiadomość o wyjeździe ks. Battenberga i powoławszy się na własne swoje informacje, które dawno już wskazywały, że przewrot jest niechybnym, czego dowodem między innemi ma być fakt zakomunikowany przez korespondenta *Now. wr.*, że w d. 2-im sierpnia pp. Karawełow i Stambułow zgłaszali się do konsula rosyjskiego w Sofji, wyrażając życzenie zbliżenia się do Rosji, pisze dalej: „Co będzie dalej, przepowiadać trudno. Pozostaniemy jednak wierni ideom, jakich trzymaliśmy się stale w kwestji wschodniej, jako najżywotniejszej rosyjskiej polityki zagranicznej, już od stu lat nas zajmującej i zbliżającej się do ostatecznego swego rozwiązania. Stanowczość Najwyższego Kierownika polityki rosyjskiej, jego rosyjskie uczucie, jego otwartość, jest rękojmią, że epoka bezcelowych umizgów do Europy minęła i ustępuje miejsca jasnemu i dokładnie określonemu zapatrywaniu na odwieczne dążenia ludu rosyjskiego. Przymierza wtedy tylko są pożyteczne, kiedy sprzymierzeńcy mają odwagę nie ustępować jeden drugiemu w tem, co stanowi przedmiot ich gorących pożądań, czego wymaga cel, do którego zmierzają. Kto ma odwagę mówić mało, ale dowiadywać się wiele, działać otwarcie i szczerze, opierając się na świadomej siebie sile narodu rosyjskiego, ten osiąga swój cel. Upadek Battenberga jaknajlepiej dowodzi, że od pierwszej chwili przewrotu rumelijskiego idea przewodnia w stosunkach Cesarza rosyjskiego do Bułgarji była niesłychanie prawdziwa i przenikliwa. Odwołanie oficerów rosyjskich z Bułgarji, wykluczenie księcia z list armji rosyjskiej, poświadczenie męstwa armji bułgarskiej, która przysposobiła się do bitw pod kierunkiem oficerów rosyjskich, przemilczenie o księciu, wbrew silnej agitacji, podjętej w wyższych kołach petersburskich na jego korzyść, nawet domagającej się przesłania mu orderu św. Jerzego, odmowa przyjęcia księcia w

Petersburgu i uznania jego polityki za właściwą, a obok tego niezmienna i nieustanna życzliwość dla narodu bułgarskiego, ciągła gotowość zrobienia dla niego wszystkiego, aby zbliżyć jego interesa z interesami Rosji — wszystko to dowodzi jak dobrze widać było wroga Rosji, jak jasno rysował się on wśród przez niego samego w Bułgarji wywołanego zamętu. Sprzedawał on ją otwarcie wszystkim, którzy sobie tego życzyli i zdaje się targował się ze wszystkimi, troszcząc się jedynie o siebie, o to aby jaknajwięcej dostać i mocniej zasiąść na tronie. Jedna Rosja nie chciała wchodzić z nim w targi, nie chciała zawierać z nim żadnych kompromisów, bo dla Rosji ważną była Bułgarja, ale nie przypadkowy jej władca i jego interesa, które chciał utożsamiać z interesami narodu bułgarskiego, a to korzystając z małego jego przygotowania do życia politycznego. Rosja rozumiała to, że jej nie przystoi zniżać się aż do układów z księciem bułgarskim, który nigdy nie przedstawiał w sobie narodu bułgarskiego. I Rosja doczekała się tego, że książę, który swój naród uczynił przedmiotem kupna i sprzedaży, spadł ze swego tronu jak postrzelony jastrząb, który obudził żal i współczucie tylko w swoich pisklętach, tylko w tych, którzy i teraz gotowi handlować jego losem, albo którzy wraz z nim tracą swoje znaczenie i powagę. W Bułgarji jest ich jeszcze niemało, znajdują się oni i w armji bułgarskiej i wątpić trzeba, czy jest sposób pozbycia się ich bez energicznego wdania się w sprawy bułgarskie. Wypadki szybko się toczą. Co wczoraj jeszcze wydawało się przedwczesnem, dziś okazuje się koniecznem. Możliwy zamiar ks. Battenberga skorzystania z nowego zamętu wytworzonego przez jego popleczników, zmusza Rosję do użycia środków stanowczych. Okupacja Bułgarji jest naszem zdaniem niezbędną, będzie ona bowiem wyrównywała przywróceniu porządku w kraju strasznie zawichrzonym w tym nieszczęsnym roku nieuczciwą grą księcia bułgarskiego. Bułgarją nie powinna rządzić partja, lecz silny i uczciwy rząd, mający przedewszystkiem na celu dobro narodu bułgarskiego, całej jego masy. Partje mogą ściągnąć na kraj nowe klęski i próby i dlatego okupacja jej jest kwestją ocalenia Bułgarji."

Niektóre dzienniki rosyjskie, jak *Sowremiennyja Izwiestia* i *Russkija wiedomosti*, wypowiadają obawy wtargnięcia Serbji do Bułgarji. „Najbardziej niepokojącem—pisze pierwsze z tych pism—jest to, że jak widać Serbja zamierza korzystać z położenia Bułgarji, dzięki temu, że ma armję przygotowaną do wojny. Niepróżno zwołaną była rada i niepróżno pracuje drut telegraficzny między Wiedniem a Belgradem. Bo czy czasem armja nie była przygotowywaną w przewidywaniu dokonanego przewrotu? Czy nie w tym celu dopuszczono a może i doradzono obalenie dynastji bułgarskiej? Ten domysł wypowiadaliśmy z samego początku po otrzymaniu pierwszych wiadomości, a dalsze nie przeczą mu, lecz owszem go potwierdzają. Marszruta dla armji serbskiej była już niewątpliwie przygotowana w Wiedniu—być może, że nawet pokazywano ją uczciwemu maklerowi w Kissingen. Istotnie, nie takimi prostakami są przecież ajenci austrjaccy, aby tak ważna rzecz spełniła się bez ich wiedzy."

Z ostatniej chwili.

Według nadeszłych do Belgradu wiadomości z Caribrodu, twórcy rewolucji, Dragan Cankow i Nikoła Luknarow, znajdować się mają w więzieniu sofijskiem. Metropolita Klemens internowany jest w gmachu metropolitalnym. Na czele nowego rządu stoi, między innymi, jeden z najbliższych przyjaciół księcia, Stoiłow. Wyraził on się, że Bułgarja pozostanie w każdym wypadku wierną księciu i nie przystąpi do nowego wyboru. Inna wiadomość każe przewidywać rychłe zlanie się rządów pp. Karawełowa i Stoiłowa w Sofji z rządem, który utworzył się w Tyrnowie pod przewodnictwem Stambułowa.

Według najświeższych wiadomości nadeszłych z Sofji, rząd tamtejszy p. Karawełowa podał się już do dymisji.

Z Rumunji donoszą, że ludność tamtejsza witała wszędzie powracającego księcia ze współczuciem. Prezes gabinetu, Bratiano, przyjmował go imieniem króla, bawiącego w Sinai; władze wojskowe i cywilne wzdłuż Rumunji wystąpiły z wyższego nakazu w galowych uniformach. Rząd rumuński, przyłączając się do zdania mocarstw kierujących, skwapliwie pragnął zamanifestować uszanowanie swoje dla prawowitej władzy, reprezentowanej przez księcia.

Z Bukaresztu donoszą, że obydwa rządy prowizoryczne w Bułgarji oświadczają się zgodnie za księciem. Książę uda się do Filipopola, a ztamtąd na czele armji przybędzie do Sofji.

Do znanych już szczegółów przyjęcia zgotowanego przez ludność powracającemu księciu w Ruszczuku dodają jeszcze następujące: Stambułow w przemowie swej upraszał, aby książę zapomniał o wyrządzonej mu krzywdzie. Książę w odpowiedzi swej powołał się na wolę Opatrzności i wierność ludu. Wszyscy konsulowie zagraniczni powitali księcia, który uścisnął dłoń konsula rosyjskiego.

Książę Aleksander heski tak się miał wyrazić do zaufanej osoby: „Wiem, że syn mój będzie straconym, gdy powróci do Sofji; mimo tego radzę mu, aby wracał... Tego wymaga obowiązek panującego i żołnierza."

Król Milan serbski wysłał do Ruszczuku długą i serdeczną depeszę, witającą księcia Aleksandra na ziemi bułgarskiej.

Naoczni świadkowie przybycia księcia do Ruszczuku opowiadają, że wychudł on bardzo i zmizerniał. Od d. 21-go b. m. spał tylko jedną noc we Lwowie.

Radosławów, prezes gabinetu tyrnowskiego, opowiadając księciu przebieg kontrrewolucji, wyraził zdanie, że do powodzenia jej wystarczyły depesze rozesłane do armji i kraju, wyjaśniające istotny stan rzeczy. Żadnego rozlewu krwi nie było.

Prezesem nowego gabinetu bułgarskiego, po złożeniu przez Stambułowa rejencji w ręce księcia, ma zostać dotychczasowy ajent dyplomatyczny Bułgarji w Bukareszcie p. Naczewicz. Na jutro oczekują notyfikacji urzędowej o ponownem objęciu władzy przez księcia.

Cesarz austrjacki nakazał utworzenie czterech nowych kompanij piechoty bośnijsko-hercegowińskiej.

Politische Correspondenz utrzymuje, że zjazd ks. Bismarka z p. Giersem we Francensbadzie ułożony był już na dwa tygodnie przed przyjściem do skutku. Zapewne więc w Gasteinie...

Z Konstantynopola donoszą, iż sułtan zgadza się zupełnie na politykę wielkiego wezyra Kiamila baszy, która polega na zasadzie solidarnej akcji z Europą. W kołach W. Porty wierzą, że nawet interwencja czynna Rosji w Bułgarji nie wywołałaby europejskich zawikłań. Półurzędowy wszakże korespondent petersburski do wiedeńskiej *Pol. Corr.* zapewnia, że o podobnej interwencji nie ma obecnie mowy.

Wypadki bułgarskie.

Telegramy Ajencji północnej.

Wiedeń 31-go-go sierpnia.—*Politische Correspondenz* donosi z Ruszczuku, że rejencja, na czele której stał Stambułow, złożyła swoje rządy w ręce księcia. Karawełow, stojący na czele rejencji, która urzędowała w Sofji, złożył także ten urząd.

Tyrnowo 31-go sierpnia. — Książę Aleksander przybył tu wczoraj wieczorem o godzinie szóstej. Ludność miasta wyległa naprzeciw księcia o kilka kilometrów drogi za miasto. Książę w przemowie do tłumów winszował miastu, że pod przewodnictwem Stambułowa wzięło inicjatywę w obaleniu rewolucji. Prawdopodobnie dzisiaj odjedzie książę do Filipopola

Dżurdżewo 31-go sierpnia.— Ks. Aleksander otrzymał wczoraj w Sistowy od króla serbskiego telegram winszujący, na który odpowiedział wyrazami wdzięczności.

Ruszczuk 31-go sierpnia. — Biuro Reutera telegrafuje: Ks. Aleksander odpowiedział na powitalną depeszę króla Milana w najgorętszych słowach, wyrażając nadzieję rychłego wznowienia dyplomatycznych i przyjacielskich stosunków pomiędzy Serbją i Bułgarją.

Petersburg 31-go sierpnia.—Zaniepokojenie się w prasie tutejszej losem Bułgarji, w której obecnie gospodarzą dwa rządy i dwie armje, dochodzi punktu kulminacyjnego. *Nowosti* zapytują, czy stan taki, zagrażający pokojowi półwyspu bałkańskiego a zatem i Europy, zastój w życiu handlowem wywołując, może być dłużej cierpianym. Spieszne zaprowadzenie porządku w Bułgarji leży przeto w interesie nietylko Rosji, ale i innych mocarstw.

Petersburg 31-go sierpnia. — *Nowoje wremja* powiada: Powrotowi ks. Aleksandra do Sofji należy koniecznie przeszkodzić. Wszystko, co w tym celu podejmie rząd tutejszy, naród rosyjski powita z entuzjazmem i wdzięcznością niewysłowioną.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Londyn 31-go sierpnia. — Według wydanych świeżo rozkazów, mają w d. 20-ym października stanąć w Birmie dalsze posiłki indyjsko-angielskie, a mianowicie: dwie baterje artylerji, cztery bataljony piechoty angielskiej, trzy pułki jazdy i pięć pułków piechoty indyjskiej. Siły angielskie w górnej Birmie wyniosą wówczas 35,000 ludzi i podzielone będą na sześć brygad pod dowództwem jen. Herberta Macphersona. Gwałtowny zalew Mandalayu, który potrwa jeszcze przez kilka tygodni, utrudnia operacje wojenne. Wszystkie komunikacje są obecnie przecięte. Przytem choroby wzrastają. W szpitalu w Bhamo leży 400, w At Membu 450 chorych żołnierzy. Jeżeli rząd nie podejmie rychło robót asenizacyjnych w kraju, rozszerzą się zarazy i głód. Kampanja w Birmie paraliżuje bardzo politykę angielską.

Wiedeń 31-go sierpnia.—W katastrofie kolejowej pod Moedlingiem zginął słynny fortepianista, ziomek nasz, prof. Emil Śmietański.

(Ajencja północna.)

Petersburg 31-go sierpnia. — *Nowoje wremia* donosi, że wypracowany w ministerjum spraw wewnętrznych projekt o służebnościach włościańskich w dobrach majorackich kraju przywiślańskiego wniesiony już został do rady państwa, która zajmie się rozbiorem jego na jednem z najbliższych posiedzeń.

Petersburg 31-go sierpnia.—*Praw wiest.* ogłasza listę 80-iu osób, które zginęły podczas pożaru parowca „Wiera", a których osobistość w części została stwierdzoną, w części zaś dotąd skonstatowaną nie jest.

Petersburg 31-go sierpnia. — W miasteczku kąpielowem Hungersburgu pod Narwą w nocy z dnia onegdajszego na wczorajszy wszczął się pożar, w którym spłonęło 80 domów. Krążą wieści, iż wiele osób poniosło śmierć w płomieniach.

GIEŁDA.

Warszawa d. 31-go sierpnia 1886 r.

Silną dążność zwyżkową dla walut obcych na giełdzie dzisiejszej powstrzymały jeżeli nie nieco lepsze szacowania, które niewyraźnie 196 50 sięgały, to przynajmniej ta okoliczność, iż szacowania owe dalszej zwyżki chwilowo nie zaznaczały. Z drugiej strony liczne czynności regulacji końcomiesięcznej spowodowały większy ruch, który jednak trzymał się nieco niżej równi berlińskiej. Obroty znaczniejsze szczególniej w wekslach na Berlin.

Za długoterminowe żądano 51.10 — i płacono 51 w niewielkich sumach. Krótkoterminowe 50.90, 50.92½ i 50.95 płacono—żądano 51 za 100 rs.

Na pomniejsze miasta niemieckie długoterminowe weksle kupowano po 50.82½ i 50.80.

Na Londyn 10.34.

Na Paryż 41.25.

Na Wiedeń 82.50—wszystko bez obrotów.

Papierami niezbyt wielkie obroty. Brak oddawców.

Listy likwidacyjne 94 i 93.70—bez tranzakcyj.

Pożyczka wschodnia 99.75 w żądaniu — płacono 99.70 w niewielkich ilościach.

Listy zastawne ziemskie 100.80 za pierwsze cztery serje; za V-tą żądano 99.80; kupiono około 30,000 sztuk po 99.55.

Listy zastawne miejskie 100.25, 99.30, 99.10 i 99; tylko IV kupiono po 93.95 pewną ilość.

Obligi bez ruchu.

Listy łódzkie 97.25, 96 50 i 96.

Lubelskich drobnostkę po wysokim kursie przeszło 101 kupiono bez notowań.

Akcyj nie dotykano.

Godzina 12—Usposobienie mocne. Kursa końcowe.

J. Wl.

Pociągi spacerowe.

Na kolei **terespolskiej**: do *Mrozów oraz stacyj i przystanków pośrednich* w każdą niedzielę i święto pociąg spacerowy wychodzić będzie o godz. 9-ej min. 50 zrana, przychodzić zaś o godz. 9-ej min. 59 wieczorem.

Na kolei **nadwiślańskiej**: do *Nowogeorgiewska i stacy pośrednich* w każdą niedzielę i święto pociąg spacerowy wychodzić będzie o godz. 8-ej rano, przychodzić zaś o godz. 10-ej min. 28 wieczorem.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 31-go sierpnia 1886 r.

Dostawy na targ zbożowy zmniejszyły się nieco.

Pszenicy wystawiono na sprzedaż 600 korcy, tak z dowozów osią, jakoteż i z próbek.

Gatunki przeważnie dobre, a nawet i wyborowego ziarna było trochę. Pomimo jednak tego, z powodu ogólnej zniżki na rynkach zagranicznych, i u nas dążność była zniżkowa i od samego początku nie okazywano chęci kupna.

W dodatku spokojne powietrze jest jednym z powodów od zakupów wstrzymujących.

Płacono za wyborowe ziarno 6.30, 6.40, 6.45 do 6.50.

Biała 6 do 6.15, pstra 5.85 osiągała.

Żyta około 400 korcy nadesłano.

Usposobienie nieco lepsze i kupowano dosyć chętnie, tak na wiatraki, jakoteż i dla młynów mechanicznych.

Płacono wyborowe 4. 65, 4.70, 4.80, nieco słabsze, to jest dobre średnie 4.50 i 4.55.

Jęczmienia kupować nie chciano.

Owsa 200 korcy.

Rozprzedano je w drobnych partyjkach po 2.50, 2,60, 2.85 i 2.90.

Siana mało, ceny mocne, płacono 40 do 50.

Słoma 33 do 37½ kop, za pud.

J. Wł.

TEATRA.

— *Letni.* Dziś: „Jan z Lejdy" (występ pana Kamińskiego). Jutro: „Chata za wsią" (występ p. Kazimierza Królikowskiego).— *Nowy.* Dziś: „Muszkieterowie. Jutro: „Baron cygański".—*Alhambra*: „Małaszka".—*Belle-Vue*: „Nitouche".—*Nowy-Świat.* „Fikalski.—*Buff*: Przedstawienie trupy ruskiej: „Pieśni cygańskie w osobach" i „Boccaccio".

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 31-go sierpnia 1886 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	51.—	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.34	—.—
Paryż 100 franków „ „	41 25	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	82 50	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.80	—.—
„ „ „ m.	100 80	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.25	—.—
„ „ „ II	99.30	—.—
„ „ „ III	99.10	—.—
„ „ „ IV	99 05	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	97.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	94 —	—.—
„ „ „ małe	93.70	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	99.75	—.—
II „ „ rs. 100	99.75	—.—
III „ „ rs. 100	99 75	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 89¾
Od Listów z. m. Warszawy kop. 196½
On Listów zast. m. Łodzi kop 157
Od Listów likwidacyjnych kop. 94

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 31-go sierpnia 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	585	—
„ „ biała . . .	—	—	600	615
„ „ wyborowa .	—	—	630	650
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	465	480
„ średnie	—	—	455	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	250	290
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	33	37	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie .	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 31-go sierpnia 1886 r.
Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 2⁶
„ garniec rs. 2 kop. 61

BIELIZNA

o połowę taniej niż wszędzie,
bo w mieszkaniu prywatnem sprzedaję wszelką damską, mezką i dziecinną; koszule mezkie odznaczają się najlepszym fasonem jak również wszelka inna Bielizna odpowiada najwybredniejszym wymaganiom; na składzie znajduje się duży wybór gotowej Bielizny płóciennej, batystowej z madapolamu, perkalu i t. d.; fartuszki czarne kamlotowe dla pensjonarek. Handlującym na prowincję odstępuje się rabat. Senatorska № 26/18, wprost kościoła, w podwórzu, na parterze. Specjalna fabryka Bielizny

1739 **Teofili Fuks.**

Bardzo korzystny interes.

Poszukuje się **Wspólnika** do majątku ziemskiego, sto włók rozległości mającego, przy kolei żelaznej położonego, z kapitałem w gotówce rs. 25,000.—Zgłoszenia się przyjmuje Biuro Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Warszawa, Senatorska № 26, pod lit. **M. N. 200.** 1716R

Angielskiego języka

lekcje i konwersacje. udziela **H. Berger,** Złota № 31 mieszk. 8. 1736

Właściciel Dóbr ziemskich

3 tysiące morgów rozległości mających, bardzo przystojny, lat 28. dobrze urodzony, poszukuje młodej **WSPÓLNICZKI** z kapitałem w gotówce około **rs. 60,000,** który na pierwszym numerze po Towarzystwie zahypotekowany będzie. Największa dyskrecja zapewnia się. Poważne zgłaszanie się przyjmuje Biuro Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Warszawa, Senatorska 26, pod lit. **S. S. 4.** 1715

Kancjonowane Biuro Nauczycielskie

Z. JASIŃSKIEJ,
ul. Hr. Berga № 6. w Warszawie,
ma do umieszczenia zaraz **Nauczycieli Guwernerów, Nauczycielki i Bony** różnych narodowości i stopni wykształcenia, **Korepetytorów, Nauczycielki** muzyki, **Rządców** dóbr, **Praktykantów** gospodarczych **i Gorzelanych.** 1724

Pensja żeńska
Leonji Rudzkiej,

(dawniej **Herman**),
Zielna № 13 lub Wielka № 42,
przyjmuje uczennice stałe i przychodnie, zapewniając im prócz nauki, troskliwą opiekę i konwersację obcemi językami. 1696R

Szkoła pr. męzka

2-klasowa, z oddziałami wstępnemi, urządzona i prowadzona wzorowo,
ul. Nowo-Senatorska Nr 6,
przysposabia gruntownie do gimnazjów. Zapisy uczniów tak przychodnich, jako też i stałych, na warunkach przystępnych, przyjmują się każdodziennie, prócz świąt od godz. 10 rano do 6 po południu.

1732 **Grabowski.**

Struny 12-to łokciowe

rozmaitej grubości; przydatne dla
zegarmistrzów,
kapeluszników,
rękawiczników,
do **maszyn,**
do **tokarni,**
na **bębny,**
są do nabycia pojedyńczo i w większych ilościach
u W. KRUZIŃSKIEGO,
Fabryka Instrumentów Muzycznych, w Warszawie, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej № 2. 1737

Prośby

i wszelkie dokumenta redaguje Radca Honorowy Burba od godz. 10-ej do 1-ej i od 4-ej do 6½. Bednarska № 21, 1-e piętro, front. 1725

OSOBA

młoda z lepszem wychowaniem, poszukuje miejsca na wieś do gospodarstwa na korzystnych warunkach. Adres: Krakowkie-Przedmieście № 38, mieszk. 34, 3-cie piętro oficyna. 1735

OBWIESZCZENIE.
Jak każdemu wiadomo
ogromne podrożenie wełny
wpłynęło, że fabrykanci podnieśli ceny na wszystkie materjały wełniane o 40 procent
jednakże
znany ze swej taniości **skład towarów,** przy rogu ulic **Dzikiej i Nowolipek,** dom Brauna № 1, mieszk. 4. **nie zważając na to** sprzedaje dla dogodności swoich kupujących, wszystkie towary wełniane
bez podwyżki cen,
po cenach dawniejszych to jest niebywało tanich,
radzimy więc wszystkim naszym Sz. Kupującym spieszyć dla zaopatrzenia się w Wełniane materjały, Korty, Chustki, Flanele, po cenach najtańszych w Warszawie, gdyż jak przewidzieć można ceny wszystkich towarów daleko droższe jeszcze będą. Rekomendujemy **Varsovienne** ulubioną wełnianą materję na suknie w prześliczne krateczki, podwójnej szerokości po 35 kop. 1726

Nauka i wychowanie.

Student uniwersytetu, sumienny i doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj. Jerozolimskie Aleje № 58, m. 36. 13427

Stancja dla uczniów gimnazjum V. oraz zakładów naukowych prywatnych. Warunki dogodne i bardzo przystępne. Złota 37, mieszkania 10. 13307

Nauczycielka z wyższym patentem udziela korepetycje, lekcje muzyki. Kapitulna № 5, 19. N. Larecka. 13473

Student uniwersytetu szuka lekcyj lub korepetycyj z zakresu kursu gimnazjalnego. Może przyjąć kondycję w mieście. Marszałkowska № 78, m. 12, od 9—10 rano. 1921

Student 3-go kursu prawa, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj przedmiotów wchodzących w zakres kursu gimnazjalnego. Można zastać codziennie do 10 rano lub też od 2—4 po południu. Żurawia № domu 19, mieszk. 6. 1920

Potrzebny jest korepetytor znający dokładnie język rosyjski, niemiecki i matematykę w zakresie czterech klas. Hortensja № 2, u właściciela domu. 13537

Po 300 rs. rocznie przyjmuję uczniów na stancję z zakładów naukowych prywatych pp. Pankiewicza, Górskiego, Łagowskiego i innych. Marszałkowska № 90, od godz. 3—5 po południu. Janusz. 13104

W pensjonacie męzkim w Kielcach potrzebni są: nauczyciel matematyki i guwerner-konwersator francuz, ze świadectwem urzędowem. Płoszyński, przełożony pensjonatu. 13123

Student un. 4-go kursu, poszukuje lekcyj lub korepetycyj w zakresie nauk gimnazjalnych. Złota № 55, m. 24. 12994

Nauczyciel gruntownie i fundamentalnie według najnowszych zasad pedagogicznych przygotowujący uczniów do szkół rządowych, poszukuje lekcyj na godziny. Oferty w administracji Kurjera Warszawskiego pod liter. F. W. G. 12798

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowogrodzka № 33, mieszkania 2. 1896

Student posiadający języki i muzykę, poszukuje korepetycyj. Oferty pod 99, w kantorze Kurjera. 13435

Sumienny i doświadczony korepetytor, student uniwersytetu, poszukuje korepetycyj, lekcyj lub kondycji. Złota № 7. W. D.

Młody francuz poszukuje lekcyj albo miejsca guwernera, dobre rekomendacje. Oferty: kantor Kurjera Warszawskiego, dla P. Gobet. 13541

Przy osobie wykształconej jest pomieszczenie dla panienki potrzebującej macierzyńskiej opieki i przyzwoitego utrzymania. Wspólna № 10, mieszkania 15. 13536

Potrzebna jest nauczycielka ewangieliczka, na prowincję, w średnim wieku, znająca dobrze języki: niemiecki, polski i rosyjski, z dobrą muzyką, do dzieci początkujących. Zgłosić się można: ul. Łucka 33, do gospodarza. 1928

Osoba młoda posiadająca języki: francuzki, niemiecki, ruski, śpiew i muzykę, pragnie udzielać lekcje. Adres: Hoża 34, mieszkania 20. Eleonora A. Majer. 13647

Do udzielania korepetycyj potrzebnym jest student uniwersytetu, któryby mógł udzielać tejże, chłopcu będącemu w klasie 1-ej i panience z klasy 4-tej. Wymaganą jest znajomość języka francuzkiego i niemieckiego. Adres: Timofiejew, Ogrodowa 53.

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Bronisława Wacowska, Świętojerska № 16, mieszkania № 23. 13612

Francuz piętnastoletni świeżo przybyły z Paryża, życzy się uczyć rosyjskiego i niemieckiego w zamian za francuzki. Handel żelazny „Au bon marche,“ Nowy-Świat № 4.

Potrzebna jest zaraz bona niemka, mówiąca po polsku, do dwojga dzieci na wieś. Wiadomość: ulica Mazowiecka № domu 11, mieszk. 3, od godziny 9—3. 13591

Emilja Ten, niemka, z niższym patentem i dobremi świadectwami, poszukuje lekcyj niemieckiego języka za pokój albo demiplace. Wiadomość w kiosku: róg Marszałkowskiej i Jerozolimskich Alei, pod lit. G. G.

Jedna lub dwie panienki znaleźć mogą opiekę i wygodne pomieszczenie w domu obywatelki wiejskiej, przytem konwersacja w językach: franc., angiel. i niem. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1931

Student matematyki władający językiem niemieckim, poszukuje lekcyj lub korepetycyj w zakresie kursu gimnazjalnego. Złota 16—18, mieszk. 20. L. C. U. 13601

Z upoważnienia Władzy szkolnej stancja dla uczniów na bardzo przystępnych warunkach, przy ulicy Karmelickiej. Wiadomość: Grzybowska № 27, mieszkania № 12, od 10 do 5 po południu. 13594

Potrzebny korepetytor za mieszkanie.—Chłodna 32, mieszkania 6. 13617

Potrzebną jest zaraz nauczycielka do dwóch panienek i chłopczyka, przytem posiadająca dobrze język francuzki. Wiadomość: Wspólna № 49, u właściciela. 13925

Ktoby z zamożniejszych rodziców życzył sobie posyłać w rannych godzinach chłopczyka od lat 7 do 9 do wspólnej edukacji w językach i przygotowaniu do szkół, raczy po warunki zgłosić się na ulicę Widok № 23, mieszkania 7. 13630

Potrzebny na wieś korepetytor, który ukończył szkołę realną. Zielna 7A, m. 5, od 2-ej do 5-ej. 13646

Bona niemka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca zaraz. Furmańska № 5, mieszkania 7. 13639

Korepetytor potrzebny do ucznia klasy 3-ej gimnazjum realnego. Wiadomość: Górski, Elektoralna 1. 1935

Doświadczony nauczyciel z konwersacją niemiecką i dobrą rekomendacją, poszukuje posady. Oferty proszę składać pod adr. „Nauczycielowi w biurze ogłoszeń Rajchman i Frendler, ul. Senatorska № 26. 1932

Konstanty Tołwiński, b. nauczyciel gimnazjum, przyjmuje uczniów do przysposobienia ich do egzaminu do klasy wstępnej i pierwszej. Chmielna № 48. 13598

Student IV-go kursu matematyki udziela lekcje i korepetycje. Nowy-Świat № 54, mieszkania 9. 1929

Stancja dla uczniów prywatnych, w blizkości zakładów naukowych. Warunki przystępne. Zielna 7A, mieszkania 5. 1912

Posady i prace.

Potrzebny francuz do konwersacji za obiady. Żurawia 12, m. 11; od 11—3. 1862

Wojażer. Młody i zdolny kupiec, chrześcijanin, obznajmiony ze stosunkami handlowemi Królestwa, Cesarstwa i Kaukazu, poszukuje posady wojażera. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod wyrazem „Wojażer.” 13458

Subjekt felczerski potrzebny zaraz do zakładu w Piotrkowie, ul. Kaliska 214.

Uczeń do apteki z roczną praktyką potrzebny natychmiast. Wiadomość u Obrąpalskiego aptekarza w Piasecznie. 13202

Panna służąca potrzebna zaraz. Wiadomość: Ogrodowa 11, mieszkania 2. 13468

Potrzebna jest osoba znająca się na szyciu, kuchni i prasowaniu, skromnych wymagań, z rekomendacją. Zielna № 15a (25) do mleczarni. 13440

Krawiec damski potrzebny jest do kroju okryć i płaszczyków damskich. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 26, pod M. G. 1908

Potrzebny jest zaraz maszynista do fabryki Weber i S-ka, Żytnia 9a. 1907

Młody człowiek, który ukończył szkołę handlową, poszukuje posady. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. W. R. 13448

Potrzebny uczeń do tapicera, najmniej piętnastoletni. Nowy-Świat № 12. 1900

Potrzebne do szycia bielizny maszynistki i obrabiania dziurek. Sewerynów 14, mieszkania 14. 13479

Człowiek żonaty, pracowity i trzeźwy, przybyły z prowincji poszukuje zaraz miejsca stróża domu. Upraszam szan. panów obywateli o wskazanie adresu. Ulica Krucza № 49, mieszkania 13. 13495

Potrzebni są zaraz do składu win, Marszałkowska 146, praktykant chrześcijanin i pomocnik kipra żyd. 1924

Poszukuje się zdolnych agentów na 5% prowizji. Wiadomość: ul. Chmielna № 19, mieszk. 19, od 9—3 i od 5—7 po południu.

Potrzebnym jest zaraz rządca domu, który już pełnił te obowiązki i obznajmiony dokładnie ze wszelkiemi reperacjami domowemi i z kaucją. Wiadomość: Chmielna 31, a mieszkania 1. 13561

Potrzebny służący inteligentny, obeznany ze służbą, z dobremi świadectwami, przyzwoitej powierzchowności. Bracka 20. stróż Paweł wskaże. 1927

Osoba młoda, z lepszem wychowaniem, znająca się doskonale na gospodarstwie, pragnie zaraz dostać posadę odpowiednią. Bielańska № 21, u p. Cieślińskiej. 13635

Osoba nie młoda, potrzebuje miejsca do pojedyńczej osoby, zaraz lub też od kwartału, tu w Warszawie. Wiadomość: ulica Chłodna № 38, mieszk. 5, stróż wskaże. 13616

Osoba w średnim wieku, potrzebną jest zaraz na wyjazd na wieś, znająca się dobrze na gospodarstwie domowem i szyciu, rekomendacje wymagane. Wiadomość: Ogrodowa № 13, mieszkania 1, między godziną 10-tą a 4-tą. 13615

Wykwalifikowany leśniczy. Strzelec, zaprowadzający wszelkie flance leśne, tak tutejsze jako i zagraniczne, na co posiada dowody, poszukuje miejsca leśnika lub strzelca. Wiadomość: ulica Nowomiejska № 12, do Augusta Karwowskiego. 1934

Człowiek średniego wieku, mogący złożyć kilkaset rubli kaucji i dobre referencje, poszukuje posady inkasenta, kasjera, kontrolera lub magazyniera. Oferty proszę składać w sklepie zegarmistrzowskim W. Romanus, Marszałkowska № 146 nowy. 13593

Młoda, inteligentna, przyjemnej powierzchowności panienka, poszukuje odpowiedniego zajęcia: (kasjerki, lektorki etc.). Sienna 25, m. 6, do 11-ej rano. 13629

Uczeń potrzebny do cukierni. Marszałkowska № 117. 13592

Gorzelany kawaler, praktyczny, poszukuje miejsca. Podwal 20, mieszk. 17. 13596

Potrzebną jest kucharka znająca doskonale swój fach, tylko osoby posiadające dobre świadectwa i rekomendacje, mogą się zgłosić. Długa 46 nowy, m. 7, od 9 rano.

Panna uzdolniona w krawieczyźnie, poszukuje zajęcia prywatnie. Wspólna № 5, mieszkania 3. 13619

Panny potrzebne są do dziurek i dziewczynki do nauki do bielizny. Chmielna 82, mieszkania 8. 13582

Potrzebne są panny do szycia gorsetów i do nauki. Złota № 24, mieszk. 34. 13636

Osoba młoda znająca gospodarstwo i szycie, poszukuje miejsca. Chmielna 43, mieszkania 16. 1933

Sklepowa młoda potrzebną jest do pieczywa, z kaucją Wiadomość: Mostowa 9, w sklepie. 13648

Potrzebna maszynistka do bielizny. Ulica Tamka № 39 nowy, mieszkania 5. 13638

Czytelnik potrzebny od 11—12 lat, za całodzienne życie, mieszkanie i pensję, w Mokotowie, park Szustra № 27. 1980

Buchhalter potrzebny do cukrowni. Oferty pod lit. L. M. 100 w kant. Kurjera.

Kasjer lub kasjerka potrzebni. Kaucja do rs. 300. Marszałkowska 136, w zakładzie perfumeryjno-fryzjerskim. 13655

Panny maszynistki potrzebne są do bielizny. Ogrodowa 9, mieszkania 11. 13662

Potrzebne są panny uzdolnione do pracowni sukien i do nauki. Złota № 5, mieszkania 34. 13664

Kupno i sprzedaż.

Patentowane puderklozety, do proszku otwockiego od 19—22 rubli—za sztukę, elegancko odrobione, nawet w ogrzanych lokalach zupełnie bezwonne—sprzedaje kantor towarzystwa. Aleje Jerozolimskie 64.—Tamże przyjmuje się dezynfekcja domów po cenie dotychczasowej wywózki aparatem Bergera. 1767

Kasy ogniotrwałe najkorzystniej kupić można u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 13025

Meble do salonu czarne, także garnitur orzechowy, gabinetowy i buduarowy, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 8-u pokojów do sprzedania tanio. Ul. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania № 1. 13526

Dywany wszelkie, serwety, kołdry różne, chodniki, pokrycia meblowe, dery i t. p. „najlepiej kupować” w składzie głównym Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 1822

Garnitur mebli salonowych, krzesełka fantazyjne, stoliczki, łóżka ozdobne, kredens, krzesła, stół, otomana, szeslong, biurko damskie, męzkie, i kandelabry. Marszałkowska № 105, mieszk. 3. 13408

Mundur mało używany, dla ucznia szkoły realnej, słusznego wzrostu, jest do nabycia, przy ulicy Erywańskiej № 16. w składzie koronek. 1911

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, komody, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 10, mieszkania № 3, wprost kościoła św. Krzyża. 13658

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, trema, szeslongi, biurka, szafy, kredensy i inne zabczcen. Świętokrzyzka № 4, m. 4, drugi dam od Nowego-Światu.

Za bezcen sprzedają się: dywany, chustki angorowe, kołdry sławuckie, wełniane materjały, bielizna męzka, bielizna damska, skarpetki, flanele; na wyprzedaży na Krakowskiem - Przedmieściu № 77, obok przechodniego domu Roeslera, wprost kościoła św. Anny. 13198

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 6-u pokojów do sprzedania tanio, w pałacu na Chmielnej № 26, 32 nowy, w oficynie na dole, mieszk. 9, 4-ty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 13125

Zalecam szanownym panom dorożkarzom 3 pojedyncze dorożki, kowalską i ślusarską robotą dobrze okute, kompletnie gotowe, za przystępną cenę. Wiadomość: Ogrodowa № 40 stary, u lakiernika. 13395

Meble do sprzedania tanio, garnitur orzechowy, urządzenie dębowe jadalnego pokoju, szeslong, szafa, szafeczka, firanki. Ul. Sienna 13 nowy, mieszk. 52, wprost bramy.

Do sprzedania skrzypce historyczne, bardzo stare i fortepian w bardzo dobrym stanie, za przystępną cenę. Muranów № 12, mieszkania 13. 13429

Nasienie świeże brzozy 1.000 funtów, częściowo lub ogółnie, po kop. 15 za funt, sprzedaje Zucker w Kuźnicy, poczta Włoszczowa, gubernja Kielecka. 13363

Garnitur mebli, łóżka, szafy, szeslong, otomana, biurko, kredens, stół, dębowe. Szpitalna 5. 13287

W hotelu Brühlowskim pod № 63, są do sprzedania koronki rosyjskie, wielki wybór takowych, przez czas krótki, w godzinach do 2 i od 4 do 7-ej wieczorem. 13574

Meble czarne do salonu bardzo gustowne, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna № 45 nowy, mieszkania № 4, w bramie na 1-m piętrze, 13585

Meble czarne orzechowe, szeslongi, kozetty, bardzo tanio wyprzedaje. Świętokrzyzka 17. 13584

Meble rozmaite, rzędowej roboty, tapicerskie i stolarskie. Marszałkowska róg Świętokrzyzkiej 134. Ceny nizkie. Tamże garnitur fotelikowy masiw orzechowy. mało używany. 13305

Magazyn mebli z ulicy Bielańskiej z pod № 8, przeniesiony na ul. Nowy-Świat pod № 37; wyprzedaję rozmaitego rodzaju meble na spłaty miesięczne. 13538

Eleganckie urządzenie sklepowe jest do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 145, m. 31. 13540

Dubeltówka kapiszonowa doskonale strzelająca, mało używana, za rs. 40, przy ul. Świętojańskiej № 3. 1-sze piętro. Obejrzeć można do 12-ej w południe. 13525

Fortepiany renomowanych fabryk są do sprzedania, w fabryce fortepianów J. Hildt, dawniej A. Hofer. Leszno 20. 13456

Dywany strzyżone, perskie, wojłokowe; serwety, chodniki w wielkim wyborze, poleca skład fabryczny Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. Najtaniej, bo nie w sklepie. 1725

Po s. 7 materace waltcharowe na pensję, można dostać w zakładzie tapicerskim L. Brunert. Ul. Świętokrzyzka № 28. 13131

Kasy ogniotrwałe, najtaniej kupić można u Sikorskiego, Marszałkowska 125. 12239

Dwie szafy, 2 łóżka, 2 stoliki, nocne, oraz umywalnia, wszystko masiv dębowe, rzeźbione, do sprzedania tanio i zegar regulator, w dębowej rzeźbionej oprawie. Obejrzeć można od 9 rano, Marszałkowska 56, mieszkania 10. 1879

Żyrandol bronzowy złocony do 16 świec, do sprzedania. Żurawia № 33, mieszkania № 6. 13183

Opakowanie mebli, fortepianów, solidnie, poleca zakład opakowań, Maków. Solna 18.

Pianino mało używane do sprzedania. Senatorska 29/31, mieszkania 3. 1886

Tanio! pensjonarskie szafki i różne meble, po zwiniętym magazynie; powozik, koń, platforma. Wilcza № 59. 13496

Tanio z gwarancją maszyny do szycia, przyjmuję do reperacji, nabywam takowe, mam do sprzedania i wynajęcia. Mechanik Frankowski. Marszałkowska 129, (przy ulicy Świętokrzyzkiej). 13055

Maszyna do szycia oryginalna, Singera, familijna, jest do sprzedania. Ulica Solna № 2, mieszkania 3. 13447

Fortepian fabryki Kralla, do sprzedania za rs. 315. Nowy-Świat № 54, w fabryce fortepianów Janiszewskiego. 13424

Proch. Fuzje, rewolwery, gilzy, szrut, kapiszony, wszelkie przybory myśliwskie, sprzedaje tanio. Przyjmuje także używane fuzje do sprzedania. Królewska 31, pierwsze piętro. 13450

Dla myśliwych. Do zbycia 5 sztuk szczeniąt z najczystszej angielskiej rasy ceterów. Wiadomość w domu pod № 66 ulica Twarda. 13237

Bryczek dwie do sprzedania, na resorach, jedna pojedyncza, druga parokonna, za przystępną cenę. Ulica Niska № 62, wprost Smoczej. 13425

Kupuję wszelkie używane meble, fortepiany, pianina, kasy. Maków, Solna 18. 1801

Fortepiany: Bechsteina, Małeckiego, Krala, Hofera, Rönischa i pianina rs. 230—600 do sprzedania, oraz kupno i zamiana. Krakowskie-Przedmieście 34. Tarnowski. 12300

Ładne oleodruki po 40 kop., duży wybór, w nowo-otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego. Trębacka róg Nowo-Senatorskiej № 2. Handlującym rabat. 1620

Urządzenie sklepowe razem z wagami i miarami za 25 rubli. Wiadomość: ulica Twarda № 34, m. 10. 13642

2 szafy sklepowe, cukiernicze, bardzo gustowne i w dobrym stanie, są do sprzedania. Wiadomość u stróża, Krakowskie-Przedmieście 27. 13651

Szafy orzechowe, dębowe rozbierane do sukien, ładnie rzeźbione, łóżka droższe, tańsze, szafki do łóżek. toaleta z lustrem orzechowa, używana. Wróbla № 9, u stolarza.

Meble za 500 rubli, t. j. garnitur podwójny z orzecha kaukazkiego, rzeźba amatorska, całkiem nowy, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość: Przejazd № 9, mieszk. 26, na dole. 13600

Lustra dwa petersburskie, $4^1/_2$ arszyna wysokości, orzech, mat, sprzedają się, za rubli 140. Nowy-Świat, domu № 69, poprzeczna oficyna, parter, zapytać szwajcara Iwana od 8—10 rano i od 4—8 wieczorem.

Fortepian lub pianino do sprzedania i wynajęcia, bardzo mało używane. Miodowa № 3, mieszkania 17. 13660

Pianino do sprzedania za przystępną cenę. Złota № 32, mieszkania 13. 13666

Koń kary, rosły, 5-letni, pod wierzch i do zaprzęgu, z powodu wyjazdu do sprzedania, tudzież zupełnie nowa liberja i angielskie chomonta. Łazienki, koszary Huzarskie, u kuczera Kowalskiego. 13605

Pies buldok, morongowaty, ładny, do sprzedania. Ulica Nizka № 60. 13607

Do sprzedania łóżeczko dwu-łokciowe, jesion na orzech, z dwoma szufladami, szal turecki. Sienna № 17, mieszkania 8. 13610

Do sprzedania dubeltówka Lankastra.—Nowy-Świat № 38, stróż wskaże. 13621

Pianino zagraniczne sprzedaje. Nowe-Miasto 19, mieszkania 4. 13649

Fortepian Hoffera do sprzedania. Hortensja № 7, mieszkania 9. 13645

Koni para, bułanych, ze wsi: klacz i wałach, w 5-m roku, średniej miary, spokojnych i dobrze ujeżdżonych, do sprzedania.—Wiadomość: Ceglana 4. 13643

Oleander duży, kwitnący do sprzedania. Złota № 31, mieszkania № 8. 13640

Wyżeł pointer, w 2-m polu, ułożony, do sprzedania za rs. 50. Żurawia № 11, mieszkania 23, od 4 do 6. 13627

Interesa handl. i majątk.

Potrzebny jest dom w Warszawie, w cenie około 30,000 rubli. Szacunek może być całkowicie zapłacony. Oferty przyjmuje inżenier Fliederbaum, Nalewki 28. 13586

Jest do sprzedania sklepik wiktuałów z dystrybucją, z kawiarnią, w każdym czasie. Ulica Świętojerska № 5. 13422

Rs. 8,000 potrzeba na majątek ziemski, na 1-szy numer po Towarzystwie, długów niema, procent płacą włościanie. Wiadomość: Smolna-Wysoka № 22, u W. Majewskiego, od 2 do 4-ej. 13414

Sklep z towarem, egzystujący kilkadziesiąt lat, dający przyzwoite utrzymanie rodzinie, do sprzedania. Wiadomość: Senatorska 2, owocarnia. 13410

Sklep wiktuałów jest do sprzedania zaraz. Ulica Kozia № 10. 13421

Majątek ziemski w gubernji Piotrkowskiej, zagospodarowany, do sprzedania.—Wiadomość: Smolna-Wysoka № 22, od godziny 2—4, u W. Majewskiego. 13415

Trzy dzierżawy, jedna donacja do wzięcia zaraz, warunki bardzo korzystne. Wiadomość: Ogrodowa № 28/28, mieszk. 11, do 9-ej rano i od 1-ej do 3-ej. 13461

Sklep mydlarski do sprzedania, w każdym czasie, w dobrym punkcie. Wiadomość: ulica Senatorska № 30, u Tropera. 13529

Do sprzedania zakład piwny i kawiarny, z ogrodem, w dobrem miejscu, z powodu wyjazdu. Wiadomość: Wolska № 13, mieszkania 6. 13547

Do nabycia interes bardzo korzystny, kapitał potrzebny rubli 2,000. Wiadomość: Twarda 6. Biuro próśb. 13549

Apteka wiejska w Pajęcznie, pow. Nowo-radomski, do sprzedania lub wydzierżawienia tanio. Wiadomość na miejscu. 12745

Sklep kolonjalno-spożywczy, dobrze procentujący, bo w najlepszym punkcie do sprzedania. Gotówki potrzeba około 600 rs. Wiadomość: Fijałkowski, Królewska 31.

Rs. 15,000 mający w gotowiźnie lub na hypotece, może kupić dom przy ulicy Marszałkowskiej—lub ulokować hypotecznie, na drugim domu. Wiadomość u właściciela, Nowy-Świat 38. 1878

Magle do sprzedania za rs. 200. Róg Podwala i Wązkiego-Dunaju № domu 20.

Do sprzedania lub w zamian na dom folwark Wólka Zagórska, w gub. Piotrkowskiej, pow. Noworadomskim, 10 włók, z murowanemi zabudowaniami i inwentarzem.—Wiadomość: ulica Hoża № 17, u p. Muszałowskiego. 13220

Sklep korzenny z dystrybucją do odstąpienia zaraz, może być do obliczenia, z powodu wyjazdu, Wiadomość: ulica Świętokrzyzka № 18. 13317

Kawiarnia do sprzedania każdego czasu, z powodu interesów familijnych. Twarda № 26/34. 13667

Magle są do sprzedania, przy ulicy Dzielnej № 17. 13637

Mający kapitału do rs. 1,000, może przystąpić do świetnie prosperującego przedsiębierstwa, dającego nieograniczone zyski. Wiadomość w mleczarni, przy ulicy Marszałkowskiej 114. 13656

Dystrybucja z materjałami piśmiennemi na bardzo ruchliwej ulicy, z powodu wyjazdu jest do sprzedania na dobrych warunkach. Wiadomość: Przejazd № 9, w dystrybucji. 13599

Potrzeba wspólnika do bardzo korzystnego interesu; kapitał wymagany 5,000 rs. papierami publicznemi złożonemi w banku. Oferty „Wspólnik“ kantor Kurjera. 13611

Sklep jest do odstąpienia każdego czasu wraz z urządzeniem, za cenę bardzo nizką. Ulica Orla № 6, mieszkania 1, w bramie, wiadomość u stróża. 13613

Handel korzenny win i delikatesów w Krakowie, bardzo rentowny, od kilkudziesięciu lat istniejący w najcelniejszem miejscu, jest z powodu stosunków familijnych z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość pod adresem „Wisła“ pos. rest. Kraków. 13618

Lokale.

Marszałkowska 67, obok gimnazjum, do wynajęcia dwa pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, zlewem, schowankiem, na 3-m piętrze w oficynie, wraz z piwnicą i górą wspólną, za rs. 180 rocznie, oraz 1 pokój kawalerski frontowy za 8 rubli, wejście główne, 3-cie piętro, stróż wskaże. 1709

Zaraz do wynajęcia 2 pokoje na 2-m piętrze i 2 pokoje na 3-m piętrze z kuchniami. Mostowa № 16. 13576

Pokój dla przyzwoitej osoby płci żeńskiej za rs. 9 miesięcznie, z meblami, usługą i opałem. Nowy-Świat 34, mieszkania 24, prawa oficyna. 15558

Jest pomieszczenie przy zacnej rodzinie dla panienki z całodziennem utrzymaniem. Wiadom. w biurze ogłoszeń, Senatorska 26

Apartament, 5 pokojów na 1-m piętrze z balkonem, pasaż i kuchnia, kompletnie odnowiony, wodociąg i zlew, do wynajęcia od 1-go Września r. b. Ulica Leszno № 40 nowy. Nowy Bazar. Wiadomość u stróża. 13441

Salonik z balkonem, ładnie umeblowany, wynajmę. Świętokrzyzka 32 stary, drugi dom od Marszałkowskiej, 2-e piętro. 13437

2 pokoje, przedpokój i kuchnia, w oficynie, na 2-m piętrze, z widokiem na wielki ogród, do wynajęcia od 1-go Października. Cena rs. 210. Ulica Prosta 6. 13434

Zaraz są 4 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia, spiżarka, wygódka, wodociąg, zlew, do wynajęcia, 1-e piętro. Nowy-Świat 41, dom Lewentala; wiadomość u rządcy w kantorze. 12876

2 sklepy obszerne z przyległemi pokojami, w domu przechodnim, Elektoralna № 3, są do wynajęcia. Jeden z nich może być rozdzielony na dwa mniejsze. Wiadomość u rządcy domu. 13269

Dwa obszerne pokoje, z osobnem wejściem, do najęcia. Senatorska 32 n. 13542

Pokój do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6 m, 24. 13556

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia zaraz przy ulicy Smolnej № 19, na 2-m piętrze mieszkanie, składające się z 5 pokojów z 2 balkonami, 2 alkowy, spiżarnia i t. d., za zniżoną cenę. Wiadomość na miejscu.

Sklep z mieszkaniem, od ulicy Marszałkowskiej. Cena rs. 270, od 1 Października r. b. Wiadomość: Wilcza № 33. 13312

Bednarska № 24, trzeci dom po stronie lewej od Krakowskiego-Przedmieścia, do wynajęcia 2 lokale, jako to: 6 pokojów na 2-m piętrze i 4 pokoje na parterze, z kuchniami, przedpokojami, wygódkami, zlewami i wodociągami, a także i parę pojedyńczych mieszkań. 13344

4 pokoje, przedpokój i kuchnia, oraz trzy pokoje i kuchnia, jest do wynajęcia każdego czasu, przy ul. Tamka, pod № 8—16/2832. Wiadomość u właściciela. 13491

3 pokoje, kuchnia świeżo wyrestaurowane, do wynajęcia każdego czasu. Nowy-Świat № 12. 13641

Na wprost Bellevue — Chmielna 10, mieszkania 11, do wynajęcia trzy pokoje, elegancko umeblowane, z fortepianem, razem lub każden osobno, z usługą i całodziennem utrzymaniem, lub bez tego. Wiadomość od 10-ej do 2-ej. 13634

Pokój duży, oddzielny rs. 8. Pomieszczenie dla przyzwoitej kobiety, z życiem rs. 15. Nowolipie 30—53. 13665

Pokój elegancko umeblowany, do wynajęcia zaraz. Wiejska 19, mieszk. 5. 13652

3 pokoje duże, kuchnia, piwnica, drwalnia i góra wpspóla, do najęcia zaraz, lub od 1 Października, rocznie rs. 260. Tamka № 23, wiadomość u właścicielki. 13622

Pokój jest do odstąpienia przy familji, w Alejach Jerozolimskich, dla osoby płci żeńskiej, z umeblowaniem i życiem, lub bez. Wiadomość: Podwale № 22, m. 22. 13614

Od 1-go Października do wynajęcia, ulica Bednarska № 26 nowy, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia jeden pokój za rs. 10 miesięcznie i 3 pokoje, pasaż, przedpokój ze zlewem i wodociągiem, na pierwszem piętrze, za rs. 425 rocznie. 13609

Pomieszczenie dla jednej lub dwóch młodych osób, z całodziennem utrzymaniem, przy familji bezdzietnej. Fortepian w miejscu. Ulica Złota № 46, m. 26. 13632

Pokój kawalerski jest do wynajęcia, z meblami i usługą, za rs. 15 miesięcznie. Zielna 18/24. 13653

Pokój przy familji dla osoby płci żeńskiej do odnajęcia. Wspólna 2, m. 11, róg placu św. Aleksandra. 13608

Pokój dla paru młodych ludzi lub dam wraz z całodziennem utrzymaniem i usługą. Żurawia № 13, mieszkania 2. 13497

Sklepy do wynajęcia, mogą służyć na restaurację, wiktuały, warsztat lub jatkę, czego w dzielnicy brak. Wiadomość u rządcy: Sienna № 18. 13623

Pokoik potrzebny dla wykształconej niemki. Wiadomość: Piękna 52 nowy, mieszkania 10. 13626

W pałacu hrabiego Uruskiego za przystępną cenę jest do wynajęcia od 1-go Października r. b. w oficynie na 2-m piętrze: salon, 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, etc. Krakowskie-Przedmieście № 30. 13603

Doniesienia rozmaite.

Libretta: „Gasparone“ i „Baron Cygański“ wyszły z druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny w kantorze drukarni Br. Kopczyńskiego, Danielewiczowska 4.— Tamże potrzebny agent uzdolniony z kaucją. 13650

Uczniowskie tornistry i paski poleca fabryka kufrów Breymeyera. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 13386

Wdowa z czworgiem drobnych dzieci, pozbawiona wszelkich środków utrzymania, decyduje się oddać dzieci osobom bezdzietnym, na własność. Dla siebie pragnie pracy. Plac Warecki 14.—Aleksandra Skorupska.

Z powodu zupełnego wyjazdu do wynajęcia od 19 Września (1 Października) (od kwartału) mieszkanie, od frontu, na 3-m piętrze, złożone z dwóch pokojów, przedpokoju i komórki, za rubli 175 rocznie.— Tamże są do zbycia: pianino, meble, naczynia i inne przedmioty gospodarskie. Wiadomość u stróża, Żurawia № 33. 13633

Osoba wypożyczająca od 5,000 do 6,000 rubli, otrzyma procent, mieszkanie na wsi w pięknej miejscowości, z łatwą komunikacją, dodatki życia wiejskiego stosownie do umowy; ewikcja zupełna. Pożądanemi są, emeryt lub wdowa. Wiadomość: Twarda 6, Biuro próśb. 13661

U wdowy emerytki jest wspólny pokój z całodziennem utrzymaniem, dla osoby inteligentsej i moralnej. Wiadomość u Emilji Dobieckiej, Senatorska № 11, mieszkania 32, 3-e piętro. Tamże obiady po umiarkowanej cenie. 1937

Akuszerka M. Ring przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości.—Marjańska № 1, róg Pańskiej. 13659

Akuszerka Karpińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka, Krakowskie-Przedmieście № 10, drugie piętro, front. 13155

Bukowska akuszerka, dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje wygodne, wejścia oddzielne. Opieka, umieszczenie dziecka, odpowiednie wygody. Opłata nizka. Ul. Bednarska № 21. 12666

Życzę sobie wziąć dziecko na garnuszek. Ulica Wspólna № 19, mieszkania 40. Marjanna Gortort. 13624

Mamka z dwu-tygodniowym pokarmem.—Nowogrodzka № 9, mieszk. 22. 13628

Młoda zdrowa mamka mówiąca po polsku i po niemiecku, zaraz potrzebna; wynagrodzenie dobre. Ulica Marszałkowska 20, mieszkania 3. 1936

Przechodząc przez ulicę Gęsią do dworca Nadwiślańskiego, zgubiony został pugilares zawierający w sobie 16 rubli w gotowiźnie, oraz kilka wyroków z paszportem na imię Gabryela Kaufmana z Karczowa. Uprasza się litościwego znalazcę o zwrócenie owych wyroków z paszportem do składu łokciowego pana J. Zolberga przy ulicy Gęsiej pod № 11/7, a znajdujące się 16 rubli daruję znalazcy jako nagrodę. 13620

W sobotę dnia 16 b. m., zostawiono w dorożce krótkie palto damskie, jedwabne, w aksamitne pasy. Znalazcę uprasza się o odniesienie do fabryki rękawiczek. Wierzbowa № 4, za nagrodą. 13644

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Дозволено Цензурою Варшава 19 (31) Августа 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.